Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ZŻYDZENIE ODBYWA SIĘ W PŁASZCZYŹNIE DUCHOWEJ".

W. Hentschel

Nr. 19 A Warszawa, wtorek 18 stycznia 1938 r. **Rok XIII**

Bonnet, Blum, Chautemps...

Korowód kandydatów na premiera

Radykali języczkiem u wagi

PARYŻ, 17. 1. Jak było do przewidzenia Blum, który w niedzielę podjął się misji tworzenia nowego rządu francuskiego, musiał zrezygnować ze swych projektów rozszerzenia podstaw rządu Frontu Ludowego.

W poniedziałek około godz. 10 rano Blum zgłosił się do prezydenta republiki, składając powierzoną mu misję. Bezpośrednim powodem niepowodzenia jego misji było stanowisko radykałów, którzy w niedzielę wieczór zgłosili kategoryczne zastrzeżenia przeciwko wejściu do rządu komunistów.

— W tych warunkach — oświadczył Blum, wychodząc z pałacu Elizejskiego — nie pozostało mi nic innego, jak zrezygnować z misji powierzonej mi przez prezydenta.

Po zrzeczeniu się Bluma do Pałacu Elizejskiego zaproszony został były premier Kamil Chautemps i po krótkiej konferencji podjął się misji tworzenia nowego gabinetu. Wychodząc z pałacu Elizejskiego, Chautemps złożył krótką deklarację prasie, podkreślając konieczność jak najszybszego zakończenia kryzysu gabinetowego i dodał, że w poniedziałek jeszcze przeprowadzi rozmowy z przewodniczącymi Izb oraz Daladierem i Blunem.

Niewątpliwie o powodzeniu misji Chautemps zadecyduje stanowisko grupy parlamentarnej radykałów, którzy, jak wiadomo, nie zgadzają się na współpracę z komunistami.

Co robili żydzi w Rumunii?

Jaczejki komunistyczne

w księgarniach i bibliotekach żydowskich

BUKARESZT, 17. 1. Dopiero teraz, gdy rząd premiera Gogi rozpoczął intensywne prace, zmierzające ku unarodowieniu Rumunii, wychodzi na jaw szereg sensacyjnych okoliczności, rysujących charakter działalności żydów w Rumunii.

W całej Besarabii organy bezpieczeństwa ujawniły liczne komórki komunistyczne, które mieściły się w żydowskich księgarniach i bibliotekach oraz lokalach związkowych. Zarządzeniem policyjnym zamknięto kilkadziesiąt bibliotek żydowskich w Kiszyniowie, Chocimie, Soroce, Balcy Izmaile.

Inny znów sensacyjny szczegół ujawniono w Czerniowcach. Podczas inspekcji urządzeń miejskich stwierdzono, że cała ludność Czerniowic od wielu lat jadła mięso pochodzące z uboju rytualnego i opłacała taksy za ten ubój. W związku z tym wydano narazie wstępne zarządzenie ograniczające rozmiary uboju rytualnego do potrzeb pozostałych jeszcze żydów.

Demonstracje przeciw prof. Lipińskiemu

Dymisja prezesów organizacji młodzieży

W poniedziałek miał odbyć się na S. G. H. pierwszy po świętach i po znanych zajściach wykład prof. Lipińskiego.

Młodzież oczekiwała, że prof. Lipiński przeprosi studentów za swoje postępowanie i że w ten sposób zatarg zostanie zakończony.

Tymczasem prof. Lipiński wygłosił przed wykładem, krótkie przemówienie, z którego wynikało, że swoje wystąpienie w obronie żydów uważał za obowiązek i że w razie powtórzenia się podobnej sytuacji nie zmieniłby swego postępowania.

Młodzież, oburzona tym przemówieniem nie likwidującym zatargu, demonstrowała po wykładzie przeciw prof. Lipińskiemu.

Ponieważ na uczelni panuje ogromne podniecenie i oburzenie i młodzież nie może doczekać się satysfakcji za obrażające ją postępowanie prof. Lipińskiego, sytuacja SGH jest napięta.

Przedstawiciele wszystkich organizacji studentów SGH udali się do Rektora, składając na jego ręce oświadczenie, że wobec wytworzonej przez prof. Lipińskiego sytuacji nie są w stanie odpowiadać za spokój na uczelni, wobec czego zmuszeni są podać się do dymisji.

Rektor przyjął oświadczenie przedstawicieli młodzieży do wiadomości, zwrócił się jednak z prośbą o utrzymanie spokoju na uczelni.

Strajk protestacyjny

studentów Uniwersytetu J. P.

W poniedziałek na Uniwersytecie J. P. odbył się jednodniowy strajk protestacyjny studentów, na znak solidarności ze studentami Politechniki, którzy proklamowali strajk w ubiegłym tygodniu, protestując przeciwko rządowemu projektowi ustawy o tytule inżyniera.

Ulotki wzywające do strajku rozpowszechniane były na terenie uczelni jeszcze w sobotę, a w poniedziałek młodzież nie stawiła się na wykłady. Mimo to na dziedzińcu Uniwersytetu panował dość ożywiony ruch. Przebieg strajku całkowicie spokojny.

W przeciągu jednej godziny

4 katastrofy samochodowe

w tym samym miejscu

TORUŃ, 17. 1. (tel. wł.). Na szosie Bydgoszcz — Gdańsk, w odległości 13 km. od Tczewa pod wsią Rudno wydarzyły się w poniedziałek cztery katastrofy samochodowe w niewielkich odstępach czasu. W miejscu katastrof szosa ma dość znaczny spadek i to zda je się obok zbyt szybkiej jazdy było przyczyną wypadków.

Pierwszy uległ katastrofie samochód ciężarowy firmy „Pokolm" z Bydgoszczy, który wskutek oblodzenia jezdni rzucony został o drzewo i rozbił się doszczętnie. Kierowca wozu cudem ocalał.

W 10 minut później, w ten sam sposób i w tym samym miejscu roztrzaskał się drugi samochód, należący do jednej z żydowskich firm przewozowych z Warszawy. Szofer samochodu został lekko ranny, natomiast pomocnik jego przygnieciony ciężkimi pakami, które spadły z wozu zmarł w godzinę po przewiezieniu go do szpitala w Tczewie. Żyd - konwojent, jadący tym samym samochodem, został ciężko ranny i stan jego jest beznadziejny.

W około pół godziny później, w tym samym miejscu katastrofie uległy dwa samochody osobowe. Kierowcy i pasażerowie tych aut zostali jedynie lekko ranni.

Koncentracja wojsk powstańczych

przed ofensywą na Almerię

GIBRALTAR, 17. 1. Do Algocirasu nadeszła większa część floty powstańczej i w ciągu najbliższych dni jest spodziewane przybycie reszteki jednostek bojowych tejże floty. Jednocześnie nadchodzą transporty świeżych wojsk z Maroka hiszpańskiego, jak również silne oddziały artylerii polowej, ciężkiej i górskiej, oraz jednostki zmotoryzowanych wojsk pancernych.

Ta silna koncentracja tłumaczona jest przewidywaną ostateczną ofensywą nacjonalistyczną na Almerię. Jednocześnie zostały wprowadzone po raz pierwszy do neutralnej strefy pomiędzy hiszpańskim miastem La Linea a Gibraltarem patrole kawalerii, celem uniemożliwienia nielegalnej komunikacji pomiędzy Hiszpanią a Gibraltarem.

Spłonął w beczce od śmieci

Cygaro przyczyną zgonu

NOWY JORK, 17. 1. O niezwykłym a strasznym wypadku donoszą z miasta Tallahassee w stanie Florydy. Oto niejaki Matson zajmujący się zbieraniem odpadków, sięgnąwszy po jakiś przedmiot do wysokiej a wąskiej beczki blaszanej, stojącej na ulicy, wpadł w nią i nie potrafił się z niej wydobyć.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w beczce tej znajdowały się wióry drzewne, które natychmiast zajęły się od zapalonego cygara, które Matson trzymał w ustach. Gdy przechodnie z wielkim trudem wydobyli nieszczęśliwego z płonącej beczki, górna połowa jego ciała była już zupełnie zwęglona.

Kanonada lodów

Wisła ruszyła pod Sandomierzem

KIELCE, 17. 1. W nocy z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy Sandomierza i okolicy zostali zbudzeni hukiem pękających na Wiśle lodów, przypominającym kanonadę armatnią.

W poniedziałek rano lody na Wiśle w woj. kieleckim częściowo ruszyły. Między ujściem Sanu a Winiarami. W powiecie sandomierskim utworzył się groźny zator dł gości ok. 6 km. i grubości ok. 30 cm

W poniedziałek w południe lód na Wiśle pod Sandomierzem spłynął tak, że rzeka jest wolna od lodu, a brzegiem płynie jedynie drobna kra.

600 tys. franków

łupem włamywaczy

TULON, 17. 1. Włamywacze zrabowali 12 worków, zawierających dziesięcio- i dwudziestofrankowe monety złote na sumę 600.000 franków. Złoto to było przeznaczone dla banku francuskiego.

Drogi „przyrząd do owacji"

Wysokie uposażenia

parlamentu sowieckiego

MOSKWA, 17. 1. Na dzisiejszym łącznym posiedzeniu rady związku i rady narodowej dokonano wyboru prezydium najwyższej rady ZSRR.

Przewodniczącym prezydium został Kalinin.

W. skład 24 członków prezydium rady ZSRR weszli m. in. Stalin, Bluecher, Budiennyj, Żdanow, Kosarew, Krupska i Sidorow.

Diety dla deputowanych ustalono w następujących rozmiarach: dla każdego deputowanego 1000 rubli miesięcznie i 150 rubli dziennie podczas trwania sesji najwyższej rady ZSRR, dla przewodniczącego każdej izby i jego dwóch zastępców uchwalono po 300 rubli dla każdego rocznie.

Jak wiadomo robotnik sowiecki zarabia przeciętnie od 120 — 200 rubli miesięcznie. Porównanie tych cyfr jest wymowne.

Hymn Młodych

Przed kilku dniami powstała w Warszawie organizacja młodych monarchistów, która poza opublikowaniem swego „credo" ideowego, — uznała jako pieśń oficjalną „Hymn Młodych". Ma to symbolizować i wyraźny nacjonalizm nowej organizacji i ideową łączność jej z innymi organizacjami narodowymi młodego pokolenia.

Nie interesuje nas w tej chwili bynajmniej właśnie ta nowopowstała organizacja. Po zazdrościć jedynie możemy organizatorom, że nie mają większych zmartwień politycznych i większych ambicji, poza zaprowadzeniem w Polsce monarchii. I nawet dlatego wysiłki ich traktujemy niezbyt poważnie. Ale mimo to w postanowieniu ich co do „Hymnu Młodych" widzimy coś nie tylko sympatycznego, ale i wymownego ogromnie i zasadniczego dla polskiego życia ideowego.

„Hymn Młodych" był bojową pieśnią Obozu Wielkiej Polski, powstałą przy jego założeniu i „niosącą Polsce odrodzenie", aż do czasu rozwiązania O. W. P. przez władze administracyjne. Po rozwiązaniu Obozu „Hymn Młodych" przejęty został i przez młodych Stronnictwa Narodowego i przez Obóz Narodowo Radykalny, póki i ten z kolei nie został rozwiązany przez władze. Hymnem tym rozbrzmiewały więc i zebrania akademickie i zjazdy ogólnopolskie i nawet więzienia. Hymn ten ma więc swoją wyraźną historię, ściśle będąc związanym z niezależnym od dawnych ugrupowań narodowym ruchem młodych polskich pokoleń.

W wyniku represji i intryg oraz w dopełnieniu tragedii politycznej jaką przeżywa dziś nie tylko młode pokolenie, ale i cała Polska, dawny Obóz Wielkiej Polski rozbity został na kilka wrogich grup i nie przedstawia dawnej jedności politycznej. Podzieliły się nasze drogi, nasze myśli, a nieraz nawet i nasze uczucia. Mniejsza dziś o to, z czyjej się to stało winy i z czyich inspiracji, skoro podział ten jest i skoro nie ma dziś, — wierzymy, że tylko chwilowo — tego, co wyrażał przed laty „Hymn Młodych", to jest jednolitego i niezależnego od nikogo młodych polskich pokoleń.

I to jest niestety chwilową naszą — nas wszystkich, którzy wychowaliśmy się na Hymnie Młodych — przegraną.

Ale jest równocześnie i coś innego. Oto idee, którešmy głosili w Obozie Wielkiej Polski, czy też w Obozie Narodowo Radykalnym, dziś po rozwiązaniu tych organizacyj pozostały nie tylko w naszych sercach. Zaraziły sobą wszystkich, triumfują w praktycznym życiu, mniej czy więcej śmiało wyznawane są przez ogromną większość Polaków. Nie może być dziś programu polskiego — poza folksfrontem naturalnie — który by się nie opierał na zasadach ideowych, wyrażanych najpełniej przez „Hymn Młodych".

I dlatego ta, czy inna organizacja, jeżeli chce być uznawana za polską i za narodową, za swój hymn uznaje Hymn Młodych, będący dziś własnością całego narodu.

I to właśnie jest naszym, na rodowego polskiego pokolenia, największym zwycięstwem.

P. W.

Żona b. negusa wyjechała

do Jerozolimy

LONDYN, 17. 1. Dziś opuściła Londyn, udając się do Jerozolimy, b. cesarzowa Abisynii. Na dworcu żegnali ją Haile Selassie oraz liczna kolonia abisyńska. W towarzystwie b. cesarzowej wyjechał ras Kassa i młodszy jej syn. Wyjazd ten przypisywany jest złemu znoszeniu przez b. cesarzową klimatu londyńskiego w czasie zimy.

Pies policyjny

zakazany

BERLIN, 17. 1. Na mocy wydanego w tych dniach zarządzenia, powszechna dotąd nazwa „pies policyjny" dla określenia psów używanych w służbie bezpieczeństwa, została zakazana. Zamiast tego wprowadzono określenie „Schutzhunde" t. zn. psy służby bezpieczeństwa.

Przelotne opady

Nieco chłodniej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm.: Pogoda o dużym zachmurzeniu z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. Wiatry najpierw zachodnie. Potem północno - zachodnie — dolne umiarkowane.

„ABC” dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

C. Z. G. na cenzurowanym

Dwie rozprawy w sądzie pracy w Katowicach

KATOWICE, 17. 1. Przed Sądem Pracy odbyły się dwie ciekawe rozprawy o odszkodowanie za zwolnienie z pracy bez należytego wypowiedzenia.

Były sekretarz Centralnego Związku Górników (przybudówka PPS) Prandzioch został zwolniony ze swego stanowiska, na którym przebywał 9 lat i wystąpił do sądu o odszkodowanie. Podczas pierwszej rozprawy przywódcy CZG zaofiarowali dowód ze świadków, na okoliczność, że Prandzioch uprawiał działalność komunistyczną, za co został zwolniony.

Na drugiej rozprawie świadkowie nie zjawili się, a przywódcy CZG oświadczyli, że rezygnują z tego dowodu. Prandziochowi przyznano 3-miesięczne odszkodowanie.

Przed tym samym sądem odbyła się podobna rozprawa, również przeciwko zarządowi CZG z powództwa sekretarza Krzywonia. Przedstawiciel zarządu CZG oświadczył w tym wypadku, że zwolniony Krzywoń miał niedokładności kasowe, a ponadto groził wystrzelaniem wszystkim przywódcom związkowym.

Krzywoń nie przyznał się do winy, a rozprawy odroczono dla powołania świadków.

Czy p. Rapaport-Radowski

zostanie dyrektorem browarów w Tychach?

KATOWICE, 17. 1. W związku z wygasaniem kontraktu służbowego dyrektora handlowego „Wspólnoty Interesów”, Bronisława Radowskiego (niedawno jeszcze Rapaport) rozeszły się pogłoski, że ma on objąć posadę dyrektora browarów w Tychach, „Książęcego” i „Obywatelskiego” które, jak wiadomo, są administrowane przez zarząd przymusowy.

Objęcie tego nowego stanowiska przez p. Rapaport - Radowskiego uzależnione ma być od wyników sprawy karnej, jaka toczy się przeciwko niemu w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach. Szczegóły tej sprawy nie są znane, ponieważ toczy się ona przy drzwiach zamkniętych.

O gratyfikacjach świątecznych

mówiono na radzie załogowej

KATOWICE, 17. 1. W gmachu Centralnego Zarządu „Wspólnoty Interesów” odbyło się posiedzenie rad załogowych urzędniczych i robotniczych poszczególnych zakładów koncernu.

Na wstępie obrad wywiązała się charakterystyczna dyskusja na temat wysokości gratyfikacji świątecznych w zakładach „Wspólnoty”. Następnie zajęto się sprawą udziału delegatów ZZP w obradach. Jak wiadomo, kartel organizacji ZZP wydał swoim członkom zakaz uczestniczenia w tych obradach.

Fałszywy „Maruszeczko”

KATOWICE, 16. 1. Policja w Tarnowskich Górach aresztowała zuchwałego złodzieja, który występował ostatnio pod nazwiskiem słynnego bandyty Maruszeczki.

Bandycie odebrano kilka rewolwerów ze znaczną ilością amunicji, parę granatów ręcznych, mundur wojskowy oraz kilkaset złotych pochodzących z kradzieży.

Tragiczne samobójstwo

KATOWICE, 17. 1. W domu przy ul. Mariackiej 3 w Katowicach znaleziono na parterze trupa mężczyzny zwisającego na powrozie, umocowanym do rury przewodów wodociągowych.

Na podstawie dokumentów, znalezionych przy tragicznie zmarłym, stwierdzono, że jest to Emil Sobek z Katowic — Ligoty. Według przypuszczeń żony denata popełnił on samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby.

STYCZEŃ

18

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—36	15—56
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
19·30	8·14
Dł. dnia	Przybyło
8—20	0—36

Dziś Kat. św. Piotra
Jutro św. Henryka.

Skazanie 9 narodowców

za zajścia antyżydowskie w Brzeźnicy

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Radomsku toczył się proces przeciwko 9-ciu członkom Str. Narodowego w Brzeźnicy, pow. radomszczańskiego oskarżonych o zajścia antyżydowskie, które miały miejsce w dniu 21-go grudnia 1936 roku podczas odbywającego się jarmarku w Brzeźnicy. Na ławie oskarżonych zasiedli: Wacław Chałada, Stefan Chałada, Feliks Banaszek, Piotr Bałut, Jan Perczak, Piotr Miszewski, Ignacy Makowski, Stanisław Skorupski i Józef Kubowski.

Dnia 20 grudnia 1936 roku grupa narodowców została zaatakowana przez kilkunastu żydów. Następnego dnia, t. j. w dniu 21 grudnia podczas odbywającego się jarmarku w Brzeźnicy ludność niespodziewanie poczęła wywracać stragany, oraz furmanki żydowskie i bić kupców żydów. Kilkunastu żydów pobito i zniszczono duże ilości towarów żydowskich.

Policja położyła kres zajściom, aresztując kilkanaście osób, z których część postawiono w stan oskarżenia. Do sprawy powołano 47 świadków zarówno dowodowych, jak i odwodowych; bronił adw. Bykow.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów, wyjaśniając, iż zostali oni przypadkowo zatrzymani w czasie ogólnego zamieszania. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Łyżwy Sonii Henie nagrodą

za spostrzegawczość

Dyrekcja kina „Roma” i wytwórnia 20th Centruy - Fox ogłasza konkurs z nagrodami w związku z najnowszym filmem Sonii Henie p .t. „Książe X”. Konkurs ten polegać będzie na spostrzegawczości P. T. widzów, oglądających ten film.

W końcowej bowiem scenie ostatniego aktu Sonia Henie w otoczeniu zespołu łyżwiarzy i łyżwiarek tańczy efektownego walca.

Punktem kulminacyjnem tego tańca jest seria obrotów Sonii, wykonanych na jednej nodze.

Kto z pośród publiczności; potrafi dokładnie obliczyć, ile tych obrotów wykonuje Sonia Heniie ten otrzyma cenną nagrodę drogą losowania.

Pierwszą nagrodą są:

1) Łyżwy Sonii Henie, które mistrzyni świata przeznaczyła dla zdobywcy — są one wystawione na wystawie sklepu p. f. „Polska Spółka Sportowa”, Al. Jerozolimskie 9. Pozostałym nagrodami są:

6 par łyżew firmy Hudora

Łyżwy od Sonii Henie będą specjalnie miłą pamiątką dla zdobywcy ze względu na to, iż znajdować się na nich będzie specjalna dedykacja. A zatem uwaga! Liczymy ilość obrotów w ostatnim akcie „Księcia X”. W razie większej ilości trafnych rozwiązań, o wyniku zadecyduje losowanie.

Kupony do otrzymania przy nabyciu biletu wstępu w kasie kina „Roma” — po wypełnieniu przesłać do Dyrekcji.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

ADRIA: „Zapomniane szczęście”.
APOLLO: o godz. 3. „Królowa przedmieścia”; o godz. 5. 7, 9 „Dla kobiety”.
CORSO: „Zbieg z Jawy”.
GWIAZDA: „Kaprys milionera”.
METROPOLIS: o godz. 3: „Rose Marie”, o godz. 5, 7, 9. „Droga do sławy”.
OŚWIATOWE T. C. L.: o 4 „W świecie bajki” o 6 i 8: „Mali bohaterowie”.
RENAISSANCE: „Flip i Flap” w filmie „Mistrzowie głupoty”.
SŁOŃCE: „Ich stu i ona jedna”.
SFINKS: „Szept miłości”.
WILSONA: „Zakochane kobiety”.

ORGANIZACJA LEGII AKADEMICKIEJ

Dowództwo Okręgu Korpusu w Poznaniu komunikuje: Słuchacze szkół akademickich w Poznaniu, którzy z powodu przebywania poza Poznaniem nie mogli zgłosić się do poprzednio zarządzonych rejestracyi i nie mogą również zgłosić się do obecnie zarządzonej rejestracji w Poznaniu, winni zarejestrować się w dniu 20, 21 lub 22 stycznia 1938 roku u Powiatowego Komendanta Przysposobienia Wojskowego tego powiatu, na terenie którego będą w tym czasie przebywali. Słuchacze ci winni usprawiedliwić dokumentami powody swego niestawiennictwa w poprzednim terminie.

ZEBRANIE TOW. ZIEMIANEK

We środę 19 stycznia o godz. 14.45 odbędzie się w Poznaniu na sali malinowej w Bazarze zebranie Sekcji Kulturalno - Oświatowej Tow. Ziemianek Wlkp. Na porządku obrad m. in. referat prof. bar. Roppa p. t. „Ewolucja społeczna a cele wychowania współczesnego.

Kronika grodzieńska

KONCERT T-WA MUZYCZNEGO

Grodzieńskie T-wo Muzyczne urządziło w dniu 17 b. m. w sali Kasyna Garnizonowego koncert solistów, z udziałem skrzypka Mieczysława Halika, oraz śpiewaczki Izy Roli. (H).

TEATR MIEJSKI

Teatr Miejski gra obecnie sztukę J. Warzary „Małżeństwo” ciesząca się dużym powodzeniem. W jednej z głównych ról występuje dawna ulubienica publiczności grodzieńskiej Zofia Ustarbowska - Racewiczowa. (H).

MODŁY O NAWRÓCENIE PRAWOSŁAWNYCH

Zgodnie z zarządzeniem Episkopatu polskiego w kościołach grodzieńskich będą odprawiane w czasie od 18 do 25 b. m. specjalne modły o nawrócenie prawosławnych. W Farze grodzieńskiej nabożeństwo wyznaczono codziennie na godzinę 7 rano.

Modły te mają na terenie Grodzieńszczyzny wyjątkowe znaczenie ze względu na to, iż wielką część ludności powiatu stanowią prawosławni. (H.).

Wezwanie świadków

Obecni podczas zajścia, wywołanego przez żydówkę, w którym zostałem przez nią napadnięty przy ulicy Chmielnej 46 dnia 14-go stycznia b. r. w godz. 11-ta — 12-ta. proszeni są o łaskawe zgłoszenie swych adresów ul. Chmielna 29 m. 5 telefon 2-25-25 lub w Redakcji „ABC”, Al. Jerozolimskie Nr. 3-a.

(—) St. Dudziński.

Kronika Brześcia

SAMOBÓJSTWO

W Brześciu n. B. popełnił samobójstwo 47-letni Albin Wedyjko, b. naczelnik kancelarii Okręgowej Izby Kontroli Państwa, a ostatnio urzędnik tej Izby. Wymieniony powiesił się w kuchni swego mieszkania prywatnego. Denat brał dawniej czynny udział w życiu społecznym.

O HERB BRZEŚCIA

Brześć n. B. a ściślej mówiąc Zarząd Miejski poszukuje po wszystkich archiwach w Polsce swego dawnego herbu. Wprawdzie jest dotychczasowy herb mianowicie twierdza nad dwoma rzekami, lecz zdaniem naszych ojców herb ten jest mniej efektowny. Po długich poszukiwaniach znaleziono stary herb Brześcia, a mianowicie łuk z napiętą strzałą. Lecz okazało się, że taki sam herb posiada miasto Pińsk i Brześć używać go nie może. Obecnie poszukiwania trwają

CO Z NOWĄ ELEKTROWNIĄ

O uruchomieniu nowej elektrowni w Brześciu nic jeszcze nie słychać. Cała budowa zakończona miała być w końcu stycznia ,lecz jak wynika z wyjaśnień prezydenta miasta w terminie tym uruchomiona napewno nie będzie. Prezydent nawet nie może dokładnie określić kiedy to uruchomienie nastąpi.

Podstęp nie udał się

Para złodziejska w potrzasku

Dozorca domu Jasna 8, Wawrzyniec Kotwiński zauważył wychodzącego z frontowej klatki schodowej mężczyznę, z pod palta którego wypadła wycieraczka do nóg.

Dozorca momentalnie zamknął bramę. Tymczasem złodziej pobiegł z powrotem na klatkę schodową. Na drugim piętrze do mieszkania jednego z lokatorów zapukała kobieta, trzymając pod rękę wijącego się w bólach mężczyznę. Po wpuszczeniu ich do mieszkania, nieznajomy oznajmił, iż jest mu bardzo niedobrze i chce znaleźć się w kuchni, gdyż może zanieczyścić przedpokój. Był to trick złodzieja, który chciał przez kuchenne drzwi wraz z przyjaciółką ulotnić się. Na moment ten nadszedł policjant wraz z dozorcą. Podczas rewizji, przy parze złodziejskiej znaleziono ukryte 3 wycieraczki do nóg. W komisariacie okazało się, iż są to nigdzie niemeldowani włóczęgy: Barbara Kasińska i Jan Staszewski. Oboje osadzono w areszcie.

Jak ujęto Maruszeczkę?

w Białej na Śląsku

W numerze wczorajszym, nasi Czytelnicy na prowincji otrzymali jedynie krótkie informacje odnoszące się do schwytania groźnego bandyty Maruszeczki. Obecnie dajemy poniżej obszerny opis otrzymany telefonicznie od naszego korespondenta śląskiego.

W sobotę około godz. 23,18 zarząd hotelu „Czarny Orzeł” w Białej, w woj. Krakowskim, zawiadomił telefonicznie miejscowy komisariat policji, iż na odbywającej się zabawie karnawałowej bialskiego Cechu Krawieckiego zjawił się średnio ubrany osobnik, który bez zaproszenia wszedł do sali i zaczepia gości. Dyżurujący policjant wysłał do hotelu 26-letniego posterunkowego Wiesława Miecińskiego, z poleceniem zlikwidowania awantury.

Walka z bandytą

Przybyłemu na miejsce policjantowi pokazano awanturnika. W tej samej niemal chwili awanturnik, który odwrócił się i zobaczył posterunkowego, wydobył rewolwer i wystrzelił 6-cio krotnie w jego stronę. 5 kul chybiło, ostatnia natomiast ugodziła post. Micińskiego w lewy policzek. Krwią zalany policjant padł na podłogę, na strzelającego rzuciło się jednak kilka osób, stojących bliżej i powaliło go na podłogę. Awanturnikowi odebrano rewolwer kal. 7,65, poczym zatrzymanego poczęto okładać laskami i pięściami. Goście którzy rzucili się na osobnika, strzelającego w stronę policjanta, przypuszczali, iż mają do czynienia z zwykłym awanturnikiem, to też wymierzyli mu doraźną karę.

Dopiero, kiedy niedoszłego zabójcę odprowadzono do komisariatu okazało się, iż ujętym jest groźny bandyta Florian Nikifor Maruszeczko, poszukiwany bezskutecznie przez władze bezpieczeństwa.

Zatrzymany przyznał się, iż nazywa się Maruszeczko, podał on datę urodzenia, która nie zgadza się jedynie co do dnia urodzenia, nazwisko matki i imiona rodziców, podane przez bandytę zgadzają się z prawdziwym stanem rzeczy.

Całą noc na badaniu

Bandytę osadzono w osobnym pokoju, gdzie przesłuchiwano go przez całą noc. Maruszeczko jest bardzo przygnębiony i niechętnie odpowiada na zapytania policji. Odpowiedzi bandyty są przeważnie niejasne i sprzeczne z niektórymi faktami. Maruszeczko nie przyznaje się do zranienia dwóch policjantów pod Garwolinem, co miało miejsce w tych dniach. Stwierdzono natomiast, iż Maruszeczko przybył do Białej 4 dni temu i wałęsał się po mieście, śpiąc w nocy w jednej ze stodół. Bandyta poznał jednego z miejscowych fryzjerów, z którym zbratał się i nawet udał się do miejscowego fotografa, gdzie wspólnie ze swym przyjacielem dał się sfotografować. O ile chodzi o napady na terenie woj. kieleckiego, to zapytany o to bandyta przyznaje się częściowo do winy, jednak nie chce nic mówić o swym wspólniku w tych napadach, nieżyjącym już Kaszewiaku, który został ranny w czasie pościgu pod Szydłowcem i zmarł w szpitalu w Radomiu. Gdy Maruszeczko wspomina o tych napadach wzgl. zabójstwie dwóch policjantów w Warszawie oświadcza, iż spotka go za to kara ciężkiego więzienia lub też śmierć.

Zgubiła go wódka

Maruszeczko oświadczył, iż zgubiła go wódka. W sobotę wypił on bardzo wiele, to też zdobył się na tyle odwagi, iż udał się na odbywającą się zabawę taneczną, gdzie dzięki temu, iż był mocno wstawiony, zdołano go ująć. Bandyta oświadczył jednocześnie, iż gdyby nie ten feralny wieczór, policja musiałaby go jeszcze długo szukać...

Obecnie stwierdzono, że kule z rewolweru Maruszeczki utkwiły w rynnie przeciwległego do hotelu domu, oraz przebiły szybę okna wystawowego pobliskiego sklepu.

Kronika gdańska

UŁATWIENIA DLA RODZIN O LICZNYM POTOMSTWIE

Senat W. M. Gdańska wydał ustawę przewidującą pomoc materialną dla ubogich rodzin, które posiadają powyżej 4 nieletnich dzieci. Pomoc ta wyrażać się będzie w tym, że senat będzie ponosił część opłat za komorne. Subwencja ta zwiększa się z ilością dzieci w rodzinie. Ustawa powyższa ma na celu podniesienie stanu zdrowotnego przez polepszenie warunków mieszkaniowych rodzin o licznym potomstwie.

NOWA USTAWA PRASOWA W GDAŃSKU

Senat W. M. Gdańska przygotowuje podobno nową ustawę prasową, która ma zapewnić i ustalić zaopatrzenie materialne dla dziennikarzy i korespondentów gazet niemieckich. Ustawa ta ma być wzorowana na podobnej ustawie obowiązującej w Rzeszy.

KOMPETENCJE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Na mocy ustawy Izba P. H. w Gdańsku otrzymała prawo wydawania zarządzeń obowiązujących na równi z ustawami państwowymi. Zarządzenia te mogą być wydawane w zakresie życia gospodarczego.

Z ŻYCIA POLAKÓW W GDAŃSKU

W Nowym Porcie odbyło się poświęcenie domu Marynarza Polskiego. Dom ten został utworzony dzięki staraniom gdańskiego oddziału L. M. i K.

W okresie gwiazdkowym odbywają się tradycyjnie we wszystkich polskich towarzystwach „opłatki”. Część z nich odbyła się już przed gwiazdką, część dopiero teraz.

W sobotę odbył się w Sopotach reprezentacyjny bal, który urządza Polski Czerwony Krzyż w Gdańsku. (d).

Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Ty co w Ostrej świecisz bramie”.
KRISTAL: „Robert i Bertrand”.
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje”.
MARYSIEŃKA: „Siedem karatów szczęścia”.
BAŁTYK: „Brutal”.

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

„Polskie wesele”.

TARGOWISKO PRZY RZEŹNI MIEJSKIEJ

W Bydgoszczy utworzono targowisko dla bydła i świń przy rzeźni miejskiej. Ma ono odgrywać w Bydgoszczy rolę giełdy mięsnej i unormować handel bydłem oraz nierogacizną, znajdujący się obecnie w rękach wyzyskujących rolników. Termin otwarcia wyznaczono na dzień 1 lutego.

SAMOBÓJSTWO

W Inowrocławiu popełnił samobójstwo mistrz szewcki, Stanisław Głowacki, właściciel sklepu obuwia przy ul. Farnej przez poderżnięcie gardła zwykłym nożem.

Kronika lubelska

O WARUNKI PŁACY I PRACY

(JK) W styczniu b. r. odbędą się dwie konferencje w Inspekcji pracy, które ostatecznie mają unormować warunki płacy i pracy robotników rolnych i dozorców domów. Komisje polubowne, rozpatrzą sprawę fornali z powiatów: lubelskiego, lubartowskiego, puławskiego, garwolińskiego i radzyńskiego. Umowa zbiorowa jest już przygotowana i zatwierdzona przez zarząd centralny organizacji zawodowych pracodawców i pracowników. Z ramienia pracodawców wystąpią powiatowe zarządy związków ziemian. W Inspekcji Pracy odbędzie się również konferencja dozorców z kamienicznikami, w celu omówienia warunków umowy zbiorowej.

ECHA LETNICH WYŚCIGÓW W LUBLINIE

(JK) Podczas wyścigów konnych, które odbyły się w roku ub. na lubelskim torze trzy amatorki „totka”: Józefa Lato, Maria Lato i Czesława Dudek wykupiły sobie bilety na dwa konie. Koń sióstr przybiegł pierwszy do mety. Ponieważ nie chciały one wypłacić Czesławie Dudek jej części, sprawa znalazła się przed sądem grodzkim, który w wyniku rozprawy skazał Marię i Józefę Lato na 2 tygodnie aresztu za przywłaszczenie.

Zbereźnictwa...

BRAWO, KONIE!

Niedawno prasa podała następujący komunikat:

Dorożkarze warszawscy oraz furmani ciężkich wozów transportowych zwrócili się do władz państwowych o zwolnienie od podatku cukru, który potrzebny im jest dla karmienia koni, Gdyby nie było podatku, cukier ten kosztowałby 0.20 zł. za kilogram. Władze państwowe przyrzekły sprawę tę załatwić przychylnie.

Może więc nareszcie konie doczekają się smacznego, zdrowego i taniego cukru.

Jaka szkoda, że... tylko konie.

Podobno „cukier krzepi", ale czyżby naprawdę koń był tutaj wyjątkiem i miał być uprzywilejowany? Sądzę, że na przykład lepiej byłoby, żeby nasz polski chłop, przynajmniej 3 — 4 razy do roku również skosztował cukru, bo obecnie, to tylko zna go ze słyszenia.

Dlaczego mamy stawać „frontem do szarego konia", nie zaś frontem do „szarego człowieka"?

Wkrótce będziemy jeszcze chodzić i zazdrośnie spoglądać na dorożkarskie szkapy, smacznie chrupiące sobie kostki cukru.

Konie już sobie wywalczyły tani cukier!

Żądamy równouprawnienia z końmi!

B. REZA

Spory Hitlera z Goeringiem

Opozycja w obozie narodowo-socjalistycznym

Do zwycięstwa czy do klęski?

Berlin, w styczniu.

Kolonialna polityka Hitlera, która spowodowała odejście min. Schachta, wywołała również sprzeciw ze strony gen. Goeringa, którego zdaniem, Niemcy powinny iść obecnie po linii całkowitego porozumienia z Anglią. Wzmocnienie bloku Rzym — Berlin — Tokio — zdaniem Goeringa — posiada dla Niemiec raczej znaczenie moralne, ale realnych korzyści nie da, chociażby dlatego, że wyczerpane wojną Włochy i Japonia będą musiały jeszcze przez wiele lat troszczyć się o opanowanie podbitych terenów i likwidację anarchii ekonomicznej, jaka wytworzyła się wewnątrz ich krajów na skutek wojny. To też nowet na terenie walki z komuną państwa te niewiele mogą pomóc Niemcom. Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się w Europie środkowej, która stać winna się terenem ekspansji niemieckiej. Jest to pole dla Niemiec szczególnie wdzięczne ze względu na chaos, który zapanował w ostatnich latach w Europie środkowej. Gen. Goering zdecydowanie żąda uzgodnienia polityki ekonomicznej i rasistowskiej państwa, w celu zblokowania wszystkich przyjaznych dla Niemiec elementów na terenie Austrii, Czechosłowacji, Polski i Rumunii, licząc, że w ten sposób uda się stworzyć potężne niemieckie imperium, które w przyszłości odegrałoby decydującą rolę w budowie nowej Europy pod znakiem Niemiec.

PRESJA NA LONDYN

Fuehrer nie podziela zdania Goeringa, licząc na to, że drogą akcji politycznych w Afryce i Azji uda się całkowicie złamać prestiż Anglii na tych terenach i nawet skłonić Londyn do rewizji dotychczasowych traktatów, nie tylko w zakresie przyznania kolonij, które odeszły na mocy traktatu Wersalskiego, ale również terenów Europy środkowej, które należały do Rzeszy przed 1914 rokiem. Ostatnie komplikacje na terenie Hiszpanii i Chin umożliwiają, zdaniem Hitlera, Niemcom nie tylko wytargowanie zwrotu utraconych terytoriów, ale również zdobycie w drodze pokojowej jeszcze innych terytoriów pod groźbą użycia siły zbrojnej.

GRA NA SŁABOŚĆ FRANCJI

Obecny stan wewnętrzny Francji, zdaniem Hitlera również ułatwia kontynuowanie takiej polityki Niemiec i ich aktywność w tym kierunku powinna być doprowadzona do maksimum. Rosja Sowiecka niewątpliwie zostanie wciągnięta do wojny japońsko - chińskiej i przeto, zdaniem Fuehrera, można jej nie brać pod uwagę.

W odpowiedzi na to gen. Goering twierdzi, że „naród niemiecki jeszcze niedostatecznie wzmocnił się fizycznie i moralnie po strasznej wojnie i przeto liczyć na powodzenie planu Hitlera byłoby jeszcze za wcześnie. W kraju za dużo jest jeszcze byłych wojskowych kalek-inwalidów. Nie ma bodaj rodziny, w której nie opłakiwano by kogoś poległego na froncie; systematyczne niedożywianie się ludności i niezwykle naprężona atmosfera w związku ze spodziewaną wojną całkowicie sparaliżowały duchowe siły narodu niemieckiego, który całkowicie zatracił hart i pewność siebie. Komunistyczna ideologia nie została jeszcze całkowicie wyniszczona, a w związku z niedojadaniem mas robotniczych może jeszcze stać się niebezpieczna dla Rzeszy, szczególnie w razie wybuchu wojny. Bardziej optymistycznie zapatruje się na przyszłość Niemiec min. Goebbels, który twierdzi, że niemiecki narodowy socjalizm jest z powodzeniem eksportowany za granicę i w przyszłości cała Europa zostanie moralnie podbita przez niemiecki ruch.

OSTROŻNY GOERING

Natomiast, zdaniem Goeringa, poważną przeciwwagę propagandzie rasistowskiej przeciwstawia kominternowska Moskwa. Powodzenie narodowego socjalizmu jest bardzo problematyczne i — zdaniem Georinga — raczej pozostaje na papierze. Suche cyfry mówią co innego: demokratyczne zasady rządzenia głęboko utkwiły w duszach ludności angielskiej, amerykańskiej, francuskiej i innych państw i walka z demokracją jeszcze właściwie nie zaczęła się. Mapa Europy i granice państw zależą nie tylko od narodów, które je zamieszkują, ale i od innych krajów, tak czy inaczej z nimi związanych politycznie i ekonomicznie. Współczesna Europa choruje na ciężką chorobę, na swoje „niedobudowanie" i niewątpliwie w jej leczeniu wezmą udział również inne państwa. Monopolizować i gwałtownie przeprowadzać w życie narodowo - socjalistyczny program byłoby to samo, co podpisać na samego siebie wyrok śmierci.

„WERSAL UMARŁ"

W związku z tym w wojennych sferach Niemiec uparcie krążą pogłoski, że gen. Goering w najbliższym czasie otrzyma nową nominację, tym bardziej, że zarzucana mu jest propaganda na rzecz powrotu Kaisera. Zachwycony swym powodzeniem na audiencji u Fuehrera Goebbels wygłosił noworoczną mowę, która pozostawiła na Niemcach przygnębiające wrażenie:

— Wersal umarł — wołał Goebbels. — Ten sam los spotka Ligę Narodów. Żyjemy w epoce socjalizmu. Narodowy socjalizm jest syntezą idei narodowej i socjalistycznej. Światowa demokracja nazywa nas barbarzyńcami, ale o ileż jesteśmy od nich lepsi. Nasze hasło na teraz: „Bądź gotów!"

— Do czego? Do zwycięstwa, czy klęski? — zapyta mimo woli każdy.

KOLCE BEZ RÓŻ

AMUNICJA MARKI „RUMAK"

Na torze mokotowskim biegają dwa konie „Proch" i „Petarda". Oba jak wynika z programów wyścigowych stanowią własność Państwowej wytwórni prochu w Pionkach.

Maluczko a na rynku pojawi się amunicja marki „Rumak" fabrykacji Państwowego Zakładu Chowu Koni w Kozienicach.

CENNIK ŻYDOWSKI

Według jednego z pism francuskich słynny Tristan Bernard w Tel - Avivie w żydowskiej cukierni zapoznał się z takim cennikiem:

Kawa zwykła — 1 piastra
Kawa dobra — 2 „
Kawa extra 3 „
4 piastry — to dopiero kawa!

Witos nie chce poprzeć Stronnictwa Pracy

„Krakowski Kurier Wieczorny" pisze:

Czynione były gorączkowe zabiegi na emigracji, by skłonić Witosa do wydania odezwy do społeczeństwa polskiego, któraby streszczała program „Stronnictwa Pracy" na aktualne dzisiaj zagadnienia polityczne w Polsce.

Atoli wszelkie zabiegi, przy silnym poparciu Korfantego, spaliły na panewce. Witos nie chciał wywoływać rozdźwięków w Stronnictwie Ludowym, zwłaszcza w przededniu Kongresu krakowskiego.

Witos zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że masy chłopskie, większość członków Stronnictwa Ludowego, grawitują całkiem wyraźnie ku PPS i nie chce zawierać paktów z partią suchotniczą, jaką niewątpliwie jest „Stronnictwo Pracy".

Odmowa Witosa wywołała w obozie „Morgesowców" zrozumiałe przygnębienie. Zwłaszcza niepocieszonym jest Korfanty.

Informacje powtarzamy na odpowiedzialność Kr. Kur. Wiecz.

Niepowodzenia p. Róga jako „führera" O. Z. N.

W Rawie Maz. odbyło się zebranie OZN zwołane przez sen. Róga. Zebranie odbywało się w podnieconej atmosferze, gdyż tego samego dnia wobec zniesienia ghetta żydowskiego na rynku doszło w Rawie do zajść antyżydowskich.

Zebrani na wiecu chłopi krytykowali dotychczasowe prace OZN. Szczególnie nieprzyjemne było dla prezydium zebrania pytanie p. Bronisława Muszyńskiego, co sądzić o współpracy żyda Floriana Sokołowa z „Gazetą Polską". Gdy na zakończenie p. Róg wniósł okrzyk na cześć Polski ludowej, zebrani odpowiedzieli okrzykiem „Precz z żydami".

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Wywiad imaginacyjny z min. J. Poniatowskim

Sala zapełniona do ostatniego miejsca. Na trybunie p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Juliusz Poniatowski kończy swe twarde i zdecydowane przemówienie.

— Niesłusznie dziękował mi p. Gierat, że biorę Was „w obronę przed klerykalizmem", ponieważ nie zauważyłem dotąd, aby klerykalizm Was atakował i ponieważ dziwnie nieszczerze brzmią deklaracje na temat wiary katolickiej przy jawnej niechęci do kleru katolickiego. Albo forma wynurzeń p. Gierata nie była właściwa, albo treść deklaracji nie odpowiada wewnętrznym nastrojom tych, co ją układali.

Ponadto muszę dodać, że przekształcacie obecnie organizację młodzieży w jakiś ruch młodowiejski, czemu patronować nie mogę i nie będę. Organizacja Wasza winna zostać organizacją wychowawczą młodzieży wiejskiej. Niestety, zmieniacie też jej charakter i dlatego nie widzę możności pozostawania dłużej wśród Was.

Po tych słowach p. Minister wolnym krokiem zszedł z trybuny i przed skonsternowanymi oczyma zebranych skierował się ku drzwiom. Przechodząc obok mnie szepnął: „Redaktorze, proszę za mną!".

ŻALE ROCHA KOWALSKIEGO

Skorzystałem chętnie z nadarzającej się okazji i po chwili siedzieliśmy w wygodnej limuzynie. Nie przerywałem milczenia, obserwując stroskany wyraz twarzy mego sąsiada. Wreszcie Pan Minister zaczął tonem jakby skargi:

— Co też człowiek ma kłopotów. Nawet najbliżsi mu ich przysparzają. Żeby tylko wrogowie, ale np. taki dyrektor Loret, przecież przyjaciel, a co wyrabia.

Przyszedł mi na myśl Roch Kowalski, utyskujący na Zagłobę: Obcy by tego nie uczynił, co ten krewniak! — Nie przerywałem jednak ciekawie zapowiadających się wynurzeń.

— Zwracałem mu już tyle razy uwagę — mówił p. min. Poniatowski — że czas najwyższy zerwać wszelkie kontakty z masonerią, bo bądź co bądź trzeba ją podciągnąć pod rubrykę oznaczoną wyrazami: agentury obce. Tymczasem nawet lokalu służbowego podobno nie uszanował. Poza tym to, co z Sejmem wyprawia, to są zwykłe figle, czego dowodem jest chociażby sławne już pół strony w preliminarzu budżetowym, mające wystarczyć za plan gospodarczy Lasów Państwowych. Obawiam się, że poznają się na tych figlach i ja będę musiał pić piwo, które kto inny nawarzył.

— Cóż robić Panie Ministrze — wtrąciłem — są ludzie, którzy chcą mieć wszystko swoje, a nie znoszą nic z zewnątrz, nawet kontroli.

REFORMA ROLNA A MŁODZI GENIUSZE

— Uważam również — mówił dalej p. Minister Poniatowski — że powinienem wycofać opisany już przez całą prasę, mój okólnik o kolejności nabywców ziemi w parcelacji, bo zostałem przekonany, że nie jest on zgodny z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, no a przecież nie odpowiada duchowi praworządności, który mną kieruje, utrzymywanie groteskowej próby nowelizowania ustawy w drodze okólnika. Tylko napotkam z pewnością na opór w sferach moich mężów zaufania, którzy są jeszcze tak młodzi, że żadnych wątpliwości nie przeżywają. Ot, wszystko wiedzą i wszystko uzasadnią; jeden frazesami politycznymi, drugi napuszoną werbalistyką ekonomiczną, trzeci względami organizacyjnymi i t. d. Właściwie należałoby w tym nowym roku poddać tę młodzież pod jakieś rozważniejsze wpływy.

GRECJA PŁACI

Tu przerwał p. Minister i zasępił się srodze. Dopiero po dłuższej chwili, powiedział bardzo cicho:

— Trapią mnie również wyrzuty sumienia. Prowadziłem tę nieszczęsną politykę hodowlaną. Chłop produkował bydło i trzodę, pakował w nie każdy grosz, no i sprzedawał potem za ułamek poniesionych kosztów. Gdybym stał dalej na stanowisku, że gospodarstwa wiejskie nie mogą się rentować, to oczywiście mógłbym uznać moje niepowodzenia hodowlane za palec Boży, który wskazuje na słuszność mojego stanowiska. Ale zerwałem z poprzednio wyznawanym poglądem. Uznaję, że i chłop to także człowiek, który musi mieć swe radości i zaspokojenie swych potrzeb, a nie tylko ma wegetować i słuchać moich namiestników, których porozsyłałem przy pomocy oddanych mi organizacji. Żałuję ogromnie, że były mi tak bezgranicznie posłuszne i że tak ułatwiły mi propagandę, za której skutki... Grecja płaci. Tak samo fatalnie wyszedłem na jęczmieniu. Sam ciekaw jestem, jaką cyfrą wyraziłyby się straty, wypływające ze zmienności polityki wywozowej, w tym zakresie. Ale lepiej nie liczyć! Co się stało, to się nie odstanie. Wyznam w każdym razie mój błąd z trybuny sejmowej i niech się dzieje wola nieba. Przecież nie będę trzymał się kurczowo teki.

M. O. S. ZAMIAST M. R. I R. R.

Właśnie gdy Pan Minister kończył swe oświadczenie, zajechaliśmy przed pałac prymasowski, wobec czego począłem się żegnać. Jednak uprzejmy gospodarz zaprosił mnie do swego gabinetu.

W ciągu dość długiej konferencji, przy której miałem przyjemność asystować, p. Minister usiłował wytłumaczyć Panu dyrektorowi departamentu, że niesłusznym jest jego atak na koncepcję ustanowienia węzła niepodzielości dla gospodarstw właściańskich.

— Przede wszystkim zależy mi — mówił p. Min. Poniatowski — na zabezpieczeniu istniejących drobnych gospodarstw chłopskich przed grożącą im pauperyzacją. Stanowią one bowiem podstawę siły gospodarczej wsi. Jeżeli one zniszczeją, wówczas ogromna część ludności wiejskiej, rdzennie polskiej zamieni się w nędzarzy. Obawiam się, że wtedy Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych będzie zbędne, wystarczy natomiast, jeżeli Ministerstwo Opieki Społecznej rozszerzy swą działalność na nędzę polskiej wsi. I dlatego, chociaż rozumiem trudności związane z realizacją postulatu niepodzielności gospodarstw, jednakże duszą i sercem jestem po stronie tych, którzy rozpoczynają akcję w kierunku osiągnięcia tego postulatu. Niepodzielne samowystarczalne gospodarstwa, rentowność gospodarki wiejskiej i wzmożenie produkcji rolniczej — oto hasła, które wyznaję i które przed Panem stawiam.

Młody dyrektor z widoczną niechęcią przyjął stanowcze słowa Ministra do wiadomości i ciężkim krokiem opuścił pokój. Zerwałem się wtedy z fotela, chwyciłem oburącz dłoń Ministra i ściskając ją serdecznie zawołałem: Panie Ministrze, podpisuję się pod tymi hasłami! co tam ja — cała prasa niezależna, wszyscy rolnicy, wszyscy rozumni obywatele!

Widziałem jak twarz p. ministra Poniatowskiego rozjaśniła się szczerym, radosnym, otwartym uśmiechem.

— — — — — — — — —

Nagle wszystko zniknęło.

Leżę na łóżku, ściskając ze wszystkich sił róg kołdry .Słońce świeci przez okna...

— — — — — — — — —

Co za cudny sen...

(Felieton B. K. w „Jutrze Pracy" — nr. (361).

Przy opłaceniu półrocznej prenumeraty

Wielkie premie

otrzymają nowi prenumeratorzy „ABC"

Nowych prenumeratorów ABC czeka miła niespodzianka. Grono przyjaciół ABC ofiarowało kilkaset tomów wartościowych utworów, przeznaczając je na premie dla nowoprzybywających abonentów ABC.

Wyjaśniamy więc, że każdy nowy prenumerator naszego wydawnictwa, wpłacający prenumeratę w okresie od 15 stycznia do 1 lutego br. otrzyma przy:
wpłacie miesięcznej zł. 2.30, 1 tom
wpłacie 2-mies. zł. 4.60, 2 tomy
wpłacie 3-mies. zł. 6.90, 3 tomy
i. t. d. Spośród ofiarowanych książek wśród których znajdują się m. in. utwory Sienkiewicza — „Na polu chwały", „Wiry", Nowele i t. d., T. Gluzińskiego „Sprawa Ukraińska" A. Borkowskiego „Za kulisami wielkiego kapitału" i t. d.

Osoby wpłacające prenumeratę kwartalną zamiast 3-ch tomów będą mogły wybrać sobie inne książki tej samej wartości apośród ofiarowanych naszemu wydawnictwu, jak np. T. Gluzińskiego „Odrodzenie idealizmu politycznego", Al. Dzierżawskiego „Świnie i koryto", dr. W. Jacobsona „Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom".

Dla nowych prenumeratorów, którzy wpłacą prenumeratę półroczną zł. 13.80 przeznaczone są wielkie premie w postaci 6 — 7 tomowych dzieł.

Książki wydawane są natychmiast przy wpłacie w kantorze lub też przesyłane pod wskazanym adresem.

Wpłaty należy uskutecznić: w kantorze ABC, Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19, w Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16 w Oddziale Praskim ABC, ul. Targowa 59 m. 3, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 164791

50.000 zł.: 120324

30.000 zł.: 38988 123257 135421

10.000 zł.: 123674 145667 149742

5.000 zł.: 19528

2.000 zł.: 2619 3002 17189 20852 25667 26427 62142 69162 118729 127950 153487 179785 189704

1.000 zł.: 18355 28367 35159 51203 59283 63007 63498 64914 88129 93248 100032 110979 117331 117503 135278 139510 141687 142164 143351 147516 152566 159028 171805 175796 178351 185669 189610 189621 191818 193760

Wygrane po 200 zł.

114 238 57 377 91 685 752 69 904 1007 269 97 344 38 440 559 625 741 915 2040 131 294 419 26 564 651 701 3209 65 350 458 534 851 980 96 4129 44 283 375 591 739 68 85 828 70 72 958 71115 301 33 72 78 452 892 93 72301 492 717 995 73054 82 156 286 405 46 533 49 94 721 74235 43 859 65 962 70 750058 457 77 702 930 68

76011 354 602 23 863 77448 614 45 716 810 17 930 42 45 68 78002 28 308 542 88 609 32 916 60 65 79020 214 307 28 31 99 699 828 73 83 984 80125 37 496 638 52 700 32 974 82 81186 307 23 26 59 78 465 501 64 683 711 888 905 82263 310 48 411 77 550 648 83031 38 116 59 257 410 663 799 842 917 84018 46 84 115 364 84 523 773 912 85185 255 496 735 83 811 86294 313 586 95 865 87174 534 47 53 669 853 915 88006 203 309 20 432 60 6874 89019 280 436 766 90004 96 98 99 153 246 356 480 396 31 773 821 71 91073 92 103 331 53 78 540 71 616 78 897 912 92098 57 312 27 53 429 32 809 79 96 93132 62 330 439 541 80 668 723 32 94120 23 98 325 482 624 30 727 933 98 95171 227 70 94 341 69 80 437 518 823 103446 80 902 104008 81 126 83 218 351 62 567 689 362 982 20 105119 94 280 325 57 482 536 10 106036 58 87 105 32 256 69 95 317 572 660 819 48 914 20 89 107104 52 202 411 58 811 39 75 108024 61 76 218 303 7 45 55 666 804 82 964 109059 155 359 604 68 824 58 110006 15 282 364 565 849 955 111086 169

707 38 903 8 79 5056 3359 563 762 819 931 6020 98 151 351 69 524 64 84 749 7000 253 338 4324 890 8020 35 167 245 316 415 21 512 71 736 814 81 934 9191 98 389 556 67 712.

10028 546 796 856 930 11395 740 980 12001 87 192 363 552 626 771 918 25 13341 72 643 916 14387 423 607 27 732 968 15170 24 228 549 761 806 16038 149 210 438 83 756 46 956 17100 236 48 76 310 651 972 75 335 82 18198 239 621 45 59 815 960 19020 564 384 89 424 676 744.

20630 814 993 21154 65 260 75 349 440 69 506 703 12 947 63 22222 377 461 935 23072 288 414 95 96 535 90 92 800 39 24032 153 506 640 879 25245 87 93 301 63 639 801 922 37 26011 327 53 418 39 516 720 80 837 52 53 27165 206 20 318 59 78 439 50 506 54 614 818 910 48 70 28177 474 901 29082 91 160 99 369 79 493 582 873 77 928.

30100 13 15 20 69 435 51 549 850 31029 273 313 411 88 95 815 41 957 94 32028 69 117 48 301 544 658 730 33009 19 135 67 90 92 265 320 50 400 77 573 649 735 96 886 34019 84 107 308 487 702 35203 305 22 56 429 662 741 65 824 36075 139 238 361 438 99 658 747 37032 178 206 34 94 317 493 804 24.

38353 401 93 572 688 794 976 39188 241 80 343 93 549 645 86 770 977 40004 27 122 283 355 525 673 734 896 41179 248 474 650 830 903 42094 143 99 217 26 534 46 756 880 43323 61 435 828 35 44303 41 451 97 602 887 45057 128 51 73 343 96 445 721 56 98 864 947 46009 179 39 94 257 75 403 514 75 875 986 89 47112 69 496 713 48093 211 91 336 53 503 27 701 46 841 64 49597 640 744 938 50061 116 48 247 415 30 517 818 51003 24 72 216 18 36 492 501 52113 256 313 583 812 937 53035 127 64 572 617 54039 91 138 204 36 382 403 84 611 842 96 901 55022 469 627 30 44 831 56055 149 279 330 64 67 79 414 15 511 715 57030 133 93 232 422 58112 87 326 55 465 576 652 741 914 59042 61 163 271 98 342 67 483 548 620 771 373 956 60090 148 57 71 232 41 311 365 489 506 623 76 710 35 837 958 69087 472 78 643 787 828 70047 563

69 77 258 85 380 442 564 669 733 819 112014 31 76 328 30 88 414 553 752 985 113363 442 537 628 38 845 8- 114001 140 19 50 273 427 35 54 589 611 769 826 115143 132 355 641 701 29 858 116064 546 59 676 80 792 835 955 117007 182 255 86 447 91 503 33 62 118003 7 83 5 247 617 [illegible] 435 585 879 910 25

120032 268 515 36 647 867 86 997 110144 423 538 609 77 726 831 52 122015 82 283 390 596 631 27 71 829 123 395 123227 353 473 826 855 950 124107 290 396 627 38 978 125155 87 233 451 586 83 741 72 91 874 930 126095 221 338 662 76 745 853 5 914 93 128033 452 68 616 60 129051 83 128 44 320 486 586 729 831 914 55 6 83 130025 96 318 84 693 723 131009 157 223 323 454 570 710 894 928 132152 216 50 92 752 71 133068 135 345 515 609 45 837 42 77 953 72 300 134035 60 312 79 461 4 597 668 753 961 135155 255 341 884 134012 6 45 114 40 480 855 137016 219 408 512 28 621 854 138073 236 320 466 970 139175 202 32 353 70 432 627 925 31 7 63

140145 96 245 65 318 719 33 141175 241 341 491 568 609 68 948 58 142088 217 436 767 858 926 143310 571 732 820 923 41 144157 224 51 8 540 638 62 85 99 901 12 79 145069 473 530 624 33 914 43 144058 194 228 31 316 32 428 525 98 637 721 94 942 147099 478 92 521 60 612 701 10 50 79 882 92 148032 77 150 450 512 639 772 993 149102 273 345 413 577 740 150074 223 87 426 35 62 86 554 670 842 940 7 68 151558 602 724 64 821 93

152055 69 110 47 314 80 419 546 640 774 153643 50 4 884 998 154038 83 141 322 513 625 767 155084 158 243 323 41 431 6 47 604 774 862 932 48 156103 48 83 210 378 456 758 157282 252 70 92 379 573 619 770 930 48 158055 192 218 344 468 517 890 159135 73 99 304 12 68 73 409 46 56 563 602 725 850 79 909 44 88 92 160178 573 762 890 946 86 95 161329 49 70 426 715 85 162183 323 560 95 163006 212 589 601 709 867 952 164228 331 409 20 75 578 601 721 69 165055 78 105 204 366 683 711 166070 240 3 327 53 95 448 89 530 65 754 975 167126 9 217 79 316 702 869 931 60 168128 562 73 9 606 65 169005 43 62 102 38 300 24 748 930

170141 221 78 409 522 86 642 730 819 78 88 967 171029 138 369 401 516 730 65 984 172089 222 79 303 92 406 47 512 712 173008

192 300 3 312 25 64 811 620 9 52 754 86 806 83 906 174030 46 160 325 78 86 438 75 740 840 970 175182 267 422 83 828 72 997 176170 97 348 76 416 99 579 884 964 95 177038 80 340 323 431 713 97 974 178074 129 36 133 411 39 715 46 66 864 918 44 99 179007 160 64 318 23 341 403 569 923 66 73 180072 201 350 80 65 43 637 929 81 181087 141 211 303 30 453 594 735 943 5 182178 307 495 524 633 75 703 29 76 183193 356 7 761 853 986 184308 349 653 69 185 930 81 914 185249 56 840 746 55 953 83 186007 589 694 827 912 187192 433 72 581 188150 767 75 996 189149 273 318 409 584 610 81 808 83 190175 336 408 550 74 610 719 31 37 191023 7 40 316 364 463 83 559 660 711 808 43 64 192107 236 395 78 193343 423 648 833 940 194263 332 695

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. 962

10.000 zł.: 11517 156280

5.000 zł.: 104377 125856

2.000 zł.: 24488 75437 85792 118606 118024 142528 147627 185376 157465 162249 178279

1.000 zł.: 3465 5479 15886 20495 46964 59495 65734 66025 98817 71170 75263 77646 82302 93554 97882 108770 13895 118915 143865 144118 146182 161888 161125 162257 182274 182735 187094 190466

Wygrane po 200 zł.

82 118 249 774 869 1244 56 851 794 914 66 2097 209 887 3124 228 374 945 4018 21 106 256 355 798 811 5423 625 6137 581 687 810 7371 528 8017 9015 454 561 976 10283 94 684 94 945 11220 611 12502 13037 278 615 58 14291 469 760 15383 475 613 16040 318 32 76 947 17003 147 80 486 592 18215 55 509 28 19289 858 74

20048 148 45 201 350 490 914 21099 22813 23235 483 534 733 24434 25140 398 525 659 962 86 26209 593 617 27379 595 646 81 774 28479 615 718 29113 964 30812 406 576 951 81213 850 82094 110 474 725 942 33034 85 11319 259 433 732 582 34265 366 497 732 92 969 35013 832 980 86058 240 478 8767 96 612 88185 321 39777 858

40864 41149 84 514 97 662 719 932 42344 510 648 90 740 43050 63 75 157 81 514 93 717 87 901 31 70 74 44057 183 340 578 605 878 45402 612 42 55 46718 47063 834 418 72 531 704 48071 886 915 49014 216 47 356 859 99 50526 67 51222 584 616 99 764 811 82 52179 374 514 726 960 53117 36 905 81 54107 297 346 864 55059 60 117 23 97 504 658 830 56817 650 721 63 57065 90 97 534 92 945 49 58001 101 291 895 59059 812 419 834 935

60019 160 296 966 61052 491 558 667 818 976 95 62846 63183 347 710 77 872 64411 17 41 83 696 788 919 65008 130 335 530 614 960 66252 67176 470 683 717 68281 397 469 524 96 715 43 69715 46 91 909 33 70231 32 486 574 709 71207 62 431 39 43 511 17 646 72098 192 514 38 895 946 73083 309 31 460 662 74260 323 450 600 896 939 40 63 75038 304 731 76415 540 835 58 939 77402 82 78869 80 79043 47 341 545 907 51

80010 113254 340 444 592 691 81100 219 384 620 48 60 772 958 82251 393 835 955 97 83064 359 403 504 642 761 850 84014 219 697 803 45 74 85040 425 76 702 86130 401 502 901 11 14 87159 568 90 638 779 88033 399 487 740 45 828 89041 49 68 277 644 765 981 89 90413 44 872 91278 438 669 818 92096 243 382 403 744 85 93491 589 740 878 996 94204 31 69 686 850 95070 475 689 94 880 96344 516 22 61 730 913 95 97959 92 98496 757 957 99146 54 71 225 393 613 68 961

100227 327 684 45 745 101083 260 448 88 760 102402 39 81 740 103080 104 259 448 606 811 104152 362 442 500 105493 898 106054 484 943 107426 506 637 926 108598 600 51 109094 136 306 432 60 864 110045 55 115 333 74 409 649 918 111345 464 682 715 60 68 112023 202 99 339 762 114194 587 602 719 115104 64 288 697 738 57 918 22 116026 650 84 808 56 77 117030 303 80 630 738 801 970 118119 50 240 840 119122

120175 325 30 87 405 614 764 824 919 121070 319 76 566 741 886 916 56 122066 276 626 882 123230 951 124172 75 327 125020 450 622 38 938 126009 183 409 728 127003 272 639 82 128083 91 225 507 730 808 61 129206 36 52 445 130040 131179 409 76 132178 691 861 134025 39 53 70 764 135463 620 728 136066 281 137687 812 991 138101 306 747 139064 112 24 32 37 69 445 628 830 932

140241 453 82 647 928 141250 583 688 143015 94 125 41 349 722 912 144078 196 247 405 17 740 891 145063 162 286 329 575 630 816 56 87 146786 936 147072 600 43 844 148190 200 149043 326 468 598 853 69 910 25 150252 738 151044 89 161 540 79 95 653 772

Owady z cudzymi głowami

Cuda laboratoriów wiedeńskich

Od dawna uczeni przyrodnicy prowadzili badania nad możliwością zamiany części ciała u istot żyjących.

Podczas jednego z posiedzeń wiedeńskiej Akademii Umiejętności, zdawano właśnie sprawę z prób „zamiany głów". Próby te doprowadziły do bardzo ciekawych wyników. Już dawno próbowano zmieniać głowy rozmaitym owadom, jak np. u mączników i poczwarek motylich, i utrzymać zwierzątka z cudzymi głowami przy życiu. Owady ze zmienionymi głowami mogły się odżywiać i nie rezygnowały bynajmniej z zapałów miłosnych. Jednakowoż w tych wypadkach, gdy samiec otrzymał głowę samiczki, powstawały wyraźne komplikacje. Podczas ostatnich badań, chodziło o ustalenie, w jakim zakresie „zaflancowana" głowa może dalej pełnić swoje normalne funkcje. Jako kryterium „wydajności" przesadzonej głowy brano zdolność zwierzęcia do przekształcenia się z poczwarki w owada dojrzałego. Otóż podczas wszystkich doświadczeń udało się otrzymać owady dorosłe, a w poszczególnych wypadkach owady te zachowały pełne zdolności życiowe.

Każdy zna mącznika. Używa się go często na pokarm dla ptaków pokojowych. Nie wszyscy wiedzą natomiast, że mącznik nie jest właściwie robakiem, tylko larwą pewnego żuka. Gdy mączniki, względnie larwy napasą się już dostatecznie, zamieniają się w poczwarkę i po pewnym czasie z poczwarki tej wychodzi prawidłowo uformowany żuk. Badacz czekał cierpliwie dnia, w którym taka liszka mącznika przemieniła się w poczwarkę. Wtedy odciął jej głowę i przypasował cudzą. Potem czekał, co z tego wyniknie. Rzeczywiście z liszki z dorobioną głową, wyrósł żuk. Coprawda wyglądał on niezbyt pokaźnie, skrzydełka miał pomięte, niemniej jednak żył i miał głowę. Potrafił poruszać mackami, potrafił żuć. Jeśli ktoś dotknął palcem macki, to i druga macka wykonywała ruchy obronne. Żuk poruszał się też. Co prawda chód jego był mniej zgrabny, niż chód innych żuków, ale ostatecznie zmiana głowy niezbyt mu zaszkodziła. Można było myśleć, że nigdy nie „stracił głowy", i że nigdy nie transplantowano mu cudzej.

W ten sam sposób zamieniono głowy dwu rodzajom motyli: pawikowi dziennemu i kapustnikowi. Tym razem głowy zamieniono na dobre: pierwsza poczwarka otrzymała głowę drugiej, a jej własna głowa została z kolei przymocowana poczwarce Nr. 2. Operacja ta została dokonana w parę dni po przepoczwarzeniu się liszek. Takie poczwarki z cudzą głową można poznać na pierwszy rzut oka, o ile zmiana głowy nastąpiła między osobnikami różnej barwy. Istnieją bowiem poczwarki motyle, które opromienione są złotym blaskiem, jak w bajce. Jeśli głowę takiej „złotogłówki" wsadzimy na kadłub normalnej zielonej liszki, to zmiana stanie się od razu widoczna. I oto nawet z takich poczwarek o cudzej głowie wykluły się motyle z właściwym zabarwieniem skrzydeł i z normalną głową.

Takie „flancowanie" głów udaje się jedynie w państwie owadów. A szkoda! Zamiana głów niektórych dygnitarzy byłaby przyjęta z aplauzem przez ogół ludności.

Mąż

przed drzwiami

Kilkakrotnie słyszeli już radiosłuchacze przez radio jednoaktowe operetki Offenbacha, nie zapominając twórcy „Orfeusza w piekle", „Pięknej Heleny" i wieln jednoaktowych, czasem zupełnie nieznanych arcydzieł. Do takich utworów należy niewątpliwie i operetka pod frywolnym tytułem „Mąż pod drzwiami". Realizuje ją Rozgłośnia Lwowska w zasięgu ogólnopolskim dnia 18 stycznia o godz. 20.00 w adaptacji literackiej Wiktora Budzyńskiego, który równocześnie objął reżyserię.

Premiery

teatrów Polskiego i Małego

Niesłabnące powodzenie „Gałązki rozmarynu" Nowakowskiego zmusza dyrekcję Teatru Polskiego do przełożenia premiery „Małej Dorit" Dickensa na koniec bieżącego miesiąca.

Na ten sam termin przełożona będzie również premiera „Domina" Acharda w Teatrze Małym.

Cały bieżący tydzień do niedzieli włącznie wypełnią obie sztuki — w Teatrze Polskim „Gałązka rozmarynu" Nowakowskiego, w Teatrze Małym „Freuda teoria snów" Cwojdzińskiego.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

41 122 31 75 89 378 97 937 1261 73 419 688 785 978 2031 72 191 525 932 66 3141 470 894 932 4041 110 328 568 79 629 70 833 5018 461 748 6077 275 354 606 988 7028 99 137 482 625 704 941 8378 756 930 33 9052 154 645 714 995 10783 977 11043 844 68 12205 313 17 69 568 982 13275 340 539 641 14937 15000 309 435 611 938 16039 167 244 510 43 713 59 17159 18187 608 732 954 19399 416 65 592 694 377 904 20912 13 21074 164 458 797 22681 779 23021 215 316 476 86 702 84 24103 200 427 974 25051 121 204 797 26526 726 801 27329 637 2901 43 141 984 30207 354 31347 468 515 711 37 32371 541 33066 84 164 77 246 505 996 34027 138 252 408 58 78 35041 397 36516 754 869 72 37717 287 858 38433 745 878 955 39037 283 880 40055 73 41008 588 803 42190

433 86 768 819 43380 44197 448 55 581 739 45068 223 87 671 877 46414 95 47183 261 689 48264 379 666 721 881 49363 944 50625 887 51071 128 60 964 52326 608 821 36 70 53019 369 676 978 54574 75 644 770 55378 538 760 958 56122 272 498 568 57010 257 535 650 58018 350 76 562 608 891 94 59317 56 500 4 607 826 60451 530 810 61524 46 72 74 82 738 969 62059 165 223 39 63436 827 61 64379 453 580 830 65391 501 77 66214 908 67883 68277 69503 18 70144 454 831 48 71349 729 894 963 72039 86 162 393 747 835 54 73044 355 958 67 74327 94 426 855 75168 712 946 76153 406 515 828 960 77174 258 920 78366 702 13 859 79075 369 505 823 80007 202 300 596 98 629 796 853 969 81214 339 79 453 765 818 43 82040 225 358 745 83036 58 514 46 88 861 84117 478 535 683 942 85022 126 491 900 86151 518 654 710 830 87170 488 963 88154 80 505 8 52 808 89429 521 944 96 90353 812 98 99 91036 143 223 49 479 526 92019 192 752 94 93123 86 322 498 94669 95022 342 640 763 96042 139 970 97285 870 98070 431 561 85 66 2785 941 99042 50 174 94 95 505 13 22 40 605 889 100824 866 101353 452 188 653 914 102045 460 784 103212 62 463 660 728 104263 518 58 698 105299 987 106041 93 222 579 641 107032 35 108476 914 26 109057 60 556 832 973 11037 330 111110 543 60 632 857 112434 509 71 753 63 71 826 89 994 113280 615 714 818 114400 13 525 115048 159 739 116551 741 945 117237 767 118381 545 735 822 119128 238 56 318 570 92 657 120294 409 550 652 76 721 88 121 307 74 562 718 95 850 122429 733 910 123668 124156

835 125059 116 336 654 955 126018 362 499 520 81 785 127029 35 381 428 943 128530 129143 981 130052 166 602 34 878 131080 618 951 132083 145 58 133654 937 134344 476 622 135096 129 384 410 605 136052 609 15 34 54 137400 830 138538 42 624 43 52 743 139003 314 407 623 140161 253 90 141280 345 417 77 912 142603 918 143008 329 772 144286 305 614 643 704 906 145154 256 762 69 146152 464 83 147 330 474 749 148031 169 149710 834 43 150060 66 235 578 688 151267 351 684

152168 634 861 153031 71 594 664 77 704 28 900 154132 783 915 155206 4444 935 156364 784 157096 305 742 158506 32 54 686 761 809 957 159010 24 84 189 229a 331 729 820 26 160171 278 596 963 161562 162054 536 634 921 27 163615 875 164079 99 482 62 704 165067 252 548 52 947 166564 799 167336 99 651 854 168275 990 169208 552 854 82 170019 63 560 883 172611 96 812 173604 717 851 174439 826 175352 423 718 972 176273 712 837 903 60 177047 150 268 723 831 178120 371 541 741 179053 87 136 305 180254 373 568 97 944 70 181296 528 722 182199 305 183027 128 375 513 49 82 649 734 956 184061 453 65 491 702 185938 186319 406 606 950 187346 846 979 188069 76 232 641 189070 71 174 85 237 478 744

190174 542 656 928 52 55 191064 226 543 664 192467 517 81 663 84 761 874 193020 227 534 82 194107 261 353 718 64 876 84

190119 693 191162 663 192458 865 193001 148 65 393 566 718 913 194837 913 93

JERZY MARIUSZ TAYLOR 66)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

Alfred miał wrażenie jakby nagle wionęło nań tchnienie odległej, nieznanej przeszłości i, nie przestając myśleć o zagadkowych słowach Anki, poddał się całkowicie temu wrażeniu, które działało nań jak narkotyk. Podobne uczucia ogarniały go zawsze, kiedy zdarzało mu się zwiedzać ruiny dawnych zamków czy podziemia starych kościołów, a te dziwne lochy wywierały nań wpływ jeszcze potężniejszy.

Dookoła panowała głucha cisza, a jednak Alfred nie mógł się oprzeć wrażeniu, że słyszy jakieś szmery, jakieś szepty.

Odczuwał jednocześnie podniecenie i niejasne obawy, tym bardziej, że, skierowawszy w górę latarkę, już nie zobaczył Anki. Nie było w tym właściwie nic dziwnego. Dziewczyna, znając dobrze drogę, a zresztą przyzwyczajona do chodzenia na bosaka, wskakując lekko ze stopnia na stopień, pewnie od dawna znalazła się tam, dokąd zdążała. Zniknęła w tym czarnym, wielkim otworze, podobnym do wyrwy, który maczył w wysokościach, a którego progiem był ostatni stopień stromych schodów.

Alfred postępował z trudem. Chciał jednak jak najprędzej znowu ujrzeć swą towarzyszkę. W tej chwili stchórzył po prostu. Bał się samotności, jak dziecko obawia się pozostać w ciemnym pokoju. Począł piąć się szybciej. I dziwna rzecz. Tajemnicze szmery roztętniły się jeszcze silniej.

Jakby każde stąpnięcie budziło drzemiące echa czegoś, co działo się tu przed wiekami. Cóż to było? Dla kogo zbudowano te strome, ale szerokie stopnie? Kto schodził tędy w mroczną głąb tunelu, przeprowadzonego pod wodami podziemnego jeziora?

Oczami wyobraźni Alfred widział tłumy zbrojnych rycerzy, pędzących po stromych stopniach w metalicznym szczęku ciężkich pancerzy, aby nagłym wypadem uderzyć na wroga, oblegającego zamek, z którego murów i wież nie pozostało ani śladu, po którym zdążył zaginąć wszelki słuch. Tak! Te tajemnicze lochy musiały być o wiele setek lat starsze od starego już pałacyku, którego smukłe kolumny w tej chwili zapewne, jak zwykle, promieniały w słońcu nieskazitelną bielą swych marmurów.

Z prawdziwą ulgą powitał ostatni stopień, na który wdrapał się dość niezgrabnie i z dużym wysiłkiem, bo ten był najwyższy ze wszystkich. Jakby budowniczemu chodziło, aby utrudnić jak najwięcej dostęp do wyższej kondygnacji podziemi. Kto wie? Możny pan, który w zamierzchłej przeszłości stwarzał plan obrony swego nieistniejącego już zamku, powinien był przecież pamiętać, że lochem równie dobrze mogli posłużyć się napastnicy, gdyby wpadli na pomysł owładnięcia zamkiem drogą podziemną.

Ale na tym ostatnim stopniu czekała go nowa niespodzianka.

Skierował światło latarki w głąb ogromnego otworu, na którego progu stanął i zdumiał się, bo nagle otoczyły go mroki. Przez chwilę miał nawet wrażenie, że światło zgasło, przekonał się jednak niebawem, że latarka działa dobrze.

Tylko silny snop promieni rozproszył się niemal bez śladu w przeogromnej pustce, a wzrok przyzwyczajony do refleksów wilgotnych, odbijających światło, ścian ciasnego korytarza, na razie odmówił posłuszeństwa, nie znajdując w tej czarnej próżni żadnego punktu oparcia.

W pierwszym oszołomieniu Alfred nie spostrzegł nawet Anki, choć stała zupełnie blisko. Zauważył ją dopiero w chwili, gdy się odezwała i dźwięk jej głosu sprawił mu niewysłowioną przyjemność.

— Jakże się panu podoba nasz Sezam? — zagadnęła.

Sezam! Głos dziewczyny przywrócił mu trzeźwość. Sezam! Jakże uroczyście wymawiała teraz tę nazwę, nie mającą nic wspólnego ze współczesnością — nazwę, której brzmienie miało w sobie coś z dźwięku złota i wywoływało tęczową wizję skarbów z tysiąca i jednej nocy.

Sezam! W innych warunkach, w pełni blasku dnia, Alfred być może zbyłby swoją towarzyszkę żartobliwym słowem. Ale tu, pod ziemią, w mrokach przeraźliwej pustki, w których gubił się i rozpraszał promień latarki elektrycznej, tajemnicza nazwa bajecznego skarbca z opowieści wschodnich nabierała wyrazistości, stawała się kształtem realnym.

— Gdzie my jesteśmy właściwie? Czy to naprawdę podziemie? — spytał po to tylko, aby coś powiedzieć, aby usłyszeć dźwięk własnego głosu.

— Tak. To loch pod pałacem, poniżej piwnicy, którą pan zna. — A tam dalej jest jezioro.

— Nie mogę go jakoś znaleźć...

Świetlna macka błądziła nieporadnie wśród przepastnej, mrocznej pustki, nie natrafiając nigdzie na żaden punkt oparcia. Mroczna głąb, w którą padał rozproszony promień latarki, strzegła zazdrośnie odwiecznej tajemnicy. A jednak musiała tu być jakaś woda. Odgłosy, które słyszał stojąc na schodach, tu stały się jeszcze wyraźniejsze. Tak! Nie ulegało wątpliwości. To był szmer wody. Jakiś wartki strumień płynął gdzieś w pobliżu z dawien dawna zapewne wyżłobionym łożyskiem, aby wydostać się na zewnątrz sklepienia.

Na pozór była to jakby jednolita skała, której zwisające tu i ówdzie nacieki wapienne nadawały do złudzenia pozór stropu jaskini. Ale prześlizgujący się z miejsca na miejsce promień latarki odkrywał jeden po drugim ślady pracy rąk ludzkich. Nie! To nie była skała. Najeżone koronką stalaktytów sklepienie tworzyło prawidłowe ostrołuki, poniżej których ukazywały się niewyraźne zarysy podtrzymujących je filarów.

— Ależ to ogrom! — wykrzyknął mimo woli.

Jakby w odpowiedzi, hen wysoko, u samego stropu sklepienia, zabrzmiał chór żałosnych pisków. Głosy ludzkie, a przede wszystkim światło, wywołało istny zamęt wśród rojów nietoperzy, wiszących w beztroskiej drzemce w niezliczonych załomach sklepienia. Setki ruchliwych, skrzydlatych cieni zamajaczyło w świetlistym kręgu, pełznącym leniwie po chropowatościach kamiennego stropu. Całe stada piszczących przenikliwie stworzeń zrywały się ze swych siedlisk odwiecznych i znikały w poszukiwaniu zbawczych mroków.

— Nie wiedziałam, że jest ich tu aż tyle — zauważyła Anka.

(D. c. n.).

Po niedzielnych obradach

Koloryt Kongresów Pracowniczych

W niedzielę, jak wiadomo odbyły się w Warszawie dwa Kongresy pracownicze. Jeden organizowany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą, drugi przez Komitet Obrony Praw Pracowniczych. Poniżej przytaczamy szereg ciekawych momentów z obydwu Kongresów, których nie znają jeszcze nasi Czytelnicy prowincjonalni.

Kontrolę wejściową sprawowali członkowie warszawskich Związków Zawodowych z czerwonymi opaskami. Na drzwiach wejściowych widnieje afisz „Kuriera Demokratycznego" (organ Klubu Demokratycznego), reklamowały się również: „Nowa Prawda" (Front Morges) i „Kurier Poranny".

Z pośród gości kongresowych warto wspomnieć b. posła Kwapińskiego, działacza PPS, p. Szuriga z ZZZ, Kolanko (prezes usuniętego zarządu ZNP), posłankę Waśniewską i senatorkę Fleszarową z Klubu Demokratycznego.

Gdy dodamy do tego, że podczas pochodu uczestników kongresu do Belwederu na rogu ul. Zielnej maszerujących witała grupa tygodnika „Czarno na białym" — będziemy mieli w pełni koloryt tego kongresu.

Drugi kongres

Również w niedzielę obradował drugi zjazd delegatów, poświęcony sprawom wyłącznie zawodowym.

Zjazd obradował w sali Domu Akcji Katolickiej przy ul. Nowogrodzkiej w obecności przeszło 300 delegatów.

Charakter jego był całkowicie odmienny od Kongresu Centralnego Komitetu Pracown. Przystąpił on z miejsca do obrad nad sprawami zawodowymi bez części oficjalnej. W prezydium zjazdu zasiedli jako przewodniczący: prezes Komitetu Obrony Praw Pracowniczych — Sienkiewicz, sekretarz K. O. P. P. — dr. Koncewski, inż. Dziekoński, płk. w st. sp. (prezes Związku Urzędników Sądowych) — Jotko Jan, Sikorski i Stanisław Iglicki.

Zjazd powitał w imieniu wicepremiera, inż. Kwiatkowskiego, p. Rankowski z Ministerstwa Skarbu, poczym zostały wygłoszone dwa podstawowe referaty, jeden przez p. d-ra Koncewskiego, sekretarza Komitetu Obrony Praw Pracowniczych, drugi przez p. Ocieszyńskiego. Z sentencji obu referatów została zebranym przedstawiona rezolucja.

Nad rezolucją oraz referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, którą rozpoczął prezes Związku Urzędników Sądowych, Sikorski, który omawia ustawę t. zw. „jędrzejewiczowską", która zniszczyła doły, a w 100 proc. polepszyła byt górom, dodając, że tę ustawę nazwał za swego premierostwa obecny min. Kościałkowski niemoralną. Przemówienie zaś kończy tym, by zjazd wypowiedział się za przywróceniem ustawy z r. 1923.

„Góra" i „doły"

P. Kabat z Krakowa mówi, że skoro zwołuje się do Warszawy zjazd raz na kilka lat, to widocznie musi być coś źle.. Mówiąc dalej o noweli do ustawy uposażeniowej, złożonej przez posła Ostafina w Sejmie, która nie przeszła, dodaje: „Chcemy prowadzić twarde życie, jak powiedział p. premier, ale też chcemy widzieć sprawiedliwość społeczną... Dopóki my, dół, nie mamy suchego chleba, to góra nie może mieć chleba z masłem. Zgnębienie małych a uposażenie dużych nie można nazwać sprawiedliwością społeczną.

Druga armia głoduje

P. Ciszewski z Wilna mówiąc na temat „Pracodawca i pracownik", zastrzega się, że mówi o tych ludziach, którzy kiedyś byli nazwani drugą armią (kolejarze), za których koljenictwo, składające się z różnego materiału ludzkiego, stało dość wysoko.

Dla swoich miał — dla innych nie starczyło

Przedstawiciel Pomorza, Jabłoński, nawiązuje do objęcia Ministerstwa Skarbu przez wicepremiera Kwiatkowskiego, zaznaczając, że p. minister Kwiatkowski cieszył się na Pomorzu uznaniem wielkiego budowniczego, to też, gdy obejmując skarb, powiedział, że kasa jest pusta, że trzeba ratować skarb, Pomorzanie ochłonęli, powiedzieli, że nareszcie przyszedł w wolnej Polsce człowiek, od którego dowiedzieli się prawdy.

Obecnie trzeba stanąć na zewtego tutaj, (wskazuje na obraz Piotra Skargi), Piotra Skargi, wprzągając wszystkie ręce do pracy, bo okręt ojczyzny tonie, Pomorze bez szemrania ze specjalnym podatkiem się pogodziło, stanąwszy do ciągnięcia łańcucha, wyobrażając sobie, że ten łańcuch wszyscy równo ciągną, a tymczasem przekonano się, o dziwo!, że są uprzywilejowani, że w bankach pracownicy tych ciężarów nie ponoszą, bo daje im się jakieś pożyczki bezzwrotne, że w monopolach te rzeczy się wyrównuje, bo tam zagrożono strajkiem... Czyż my za to, żeśmy wierzyli, my, ludzie ciężkiej pracy, mamy być gorzej traktowani jak ci, którzy monopolówkę do flaszek nalewają, czy też ci, którzy cygara kręcą!... Myśmy widzieli w ministrze Kwiatkowskim wielikego patriotę i sprawiedliwego człowieka pracy, dzisiaj na Pomorzu wygląda to inaczej, dzisiaj o ministrze Kwiatkowskim mówią Pomorzanie: „dla swoich miał", „dla innych nie starczyło, czy też nie ma".

Na zakończenie obrad zabrał głos p. Nowakowski, wiceprezes Związku Kolejarzy.

RADIO

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.05 Aktualności finansowo — gospodarcze. 16.15 Walce Waldteufla. 16.50 Pogadanka. 17.00 „W puszczy Trypolisu" — felieton. 17.15 Recital fortepianowy M. Hoffmana. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.20 Audycja dla wsi. 19.00 „Przy stoliku literackim" — dyskusja. „Stabilizacja czy poszukiwania" — dyskusja J. Andrzejewskiego, J. Brzękowskiego, J. Czechowicza i A. Galisa. 19.30 „Polska twórczość chóralna" (VI audycja) w wyk. chóru „Harfa". 19.50 Pogadanka. 20.00 „Mąż pod drzwiami" — operetka J. Offenbacha. 20.50 Dziennik. 21.00 Pogadanka. 21.05 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonii czne] Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. L. Gutry'ego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Przy stoliku literackim" dyskusja na temat: „Stabilizacja czy poszukiwania".

20.00 „Mąż pod drzwiami" — operetka Jakuba Offenbacha.

21.05 Koncert symfoniczny.

22.05 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka kameralna Brahmsa z płyt. 14.10 Koncert z płyt. 15.00 Pogadanka. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.15 1000 taktów muzyki w wyk. zesp. St. Rachonia. 16.00 Koncert solistów. 17.00 H. Adamczykowna — śpiew, St. Feltens fortepian. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.50 Życie kulturalne stolicy. 20.00 „Stulecie" — obrazek M. Dąbrowskiej. 22.25 Muzyka taneczna. 23.25 Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

1. Fragment. 2. Fragment z powieści A. Strugi „Dzieje jednego pocisku". 3. Piosenki z arie St. Moniuszki. 4. Muzyka taneczna w wyk. zespołu H. Kowalskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Frankfurt. Sonata d-moll na skrz. i fort. K. Szymanowskiego. 18.20 Lipsk. Recital skrz. Leo Petroniego. 19.30 Praga. „Sarka" — opera Fibicha (Tr. z Teatru). 21.00 Rzym. „Gloria" — opera Fr. Cilea (tr. z Opery Królewskiej).

21.00 Berlin. Koncert wieczorny z udz. Erny Berger i K. Schlusnusa. 21.00 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 21.30 Wiedeń. Eliffia. Koncert symfoniczny dla szkół.

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Opowiadanie o Stefanie Czarnieckim. 2. Muzyka (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epoki w lotnictwie" — pogadanka — wygł. Wacław Frenkiel. 16.00 „Uczmy się mówić" 16.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry pod dyr. Bronisława Nagórskiego. 17.00 Pogadanka. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.50 Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania — pogad. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.20 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Opowiadanie ojca" — fragment powieści „Młodość Jasia Kunefała" Stanisława Piętaka. 19.20 Pieśni dziecięce Stanisława Kazury. 19.35 „Bronisław Trentowski" — odczyt wygł. prof. Stanisław Pigoń (z Krakowa). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Piosenki z ziemi ojczystej. 20.30 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji. 22.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.40 „Lotnictwo w wojnie przyszłości" — odczyt.

19.20 Św. Kazury: Pieśni dziecięce.

19.35 Odczyt prof. Stanisława Pigonia.

20.00 Piosenki z ziemi ojczystej.

21.00 Koncert chopinowski.

22.00 Koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Z dziejów muzyki. 15.00 Koncert solistów. 15.05 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Koncert w wykonaniu zespołu Jana Różewicza. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Azarewicz — sopran, Henryk Trzonek — skrzypce. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 20.00 Program. 20.15 Muzyka taneczna (płyty). 20.30 Muzyka taneczna z płyt. — Rene Clair'em — felieton. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.70; Bruksela 89.00; Helsinki 11.66; Kopenhaga 117.65; Londyn 26.34; Nowy York 5.27 i 3/8, Nowy York (kabel) 5.27 i 5/8. Oslo 132.50; Paryż 17.50; Praga 18.46; Sztokholm 135.90; Zurych 121.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 81.00, II em. 82.00, 3 proc. premjowe inwest. seria 1 em. 92.00—91.50, II em. 92.50, 4 proc. dolarowa 42.25; 4 proc. konsolidacyjna (wiązka) 67.50 — 68.00, (drobne) 66.88 — 67.00; 4,5 proc. wewn. państw. 65.75; 5 proc. konwers. 68.15.

Listy zastawne: 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 64.38 — 64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 69.00 — 69.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.25 — 64.75.

Akcje: Bank Polski 117.50—119.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 37.00 — 36.50 (bez kuponu); Węgiel 31.25 — 31.50; Lilpop 64.00; Modrzejów 14.75; Ostrowiec 57.00 — 56.75 — 57.00; Starachowice 39.25 — 39.50; Żyrardów 62.50 — 62.75; Haberbusch 49.00 — 49.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.00 — 29.50, zbierana 28.50—29.00, żyto I t. 23.00 — 23.50, owies I st. 21.75 — 22.50; owies II st. 20.50 — 20.75, jęczmień browarny 23.25 — 24.00, jęczmień 22.00 — 22.50; groch polny 27.00 — 28.00; Victoria 29.00 — 30.00; łubin niebieski 14.75 — 15.25, żółty 15.25 — 15.75; rzepak zimowy 56.00 — 56.50, rzepik zimowy 52.50 — 53.50; len 52.50—52.50; siemię lniane basis 90 proc. 220.00, mak niebieski 83.00 — 86.00; wyka 48.00 — 49.00, mąka pszenna gat. I 45.50—48.00; II 33.50—35.50, pastewna 19.50—20.00, żytnia gat. I 23.00 — 25.75 — 26.00, otręby pszenne grube 15.75 — 16.00, średnie 15.75 — 16.25; miałkie 15.75 — 16.25; żytnie 14.50—15.00, makuchy lniane 21.50—22.00; rzepakowe 19.00 — 19.50; słonecznikowe 24.25 — 24.75, słoma prasowana (żytnia) 13.50 — 14.00; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.50, prasowane 10.50 — 10.50.

ABC sportowe

Z życia A. Z. S.

Koszykarze na tournée w Italii

Akademicy walczą na trzech frontach

o tytuł mistrzowski w Austrii i Łotwie

CO MÓWI PAN NOWAK O SWEJ DRUŻYNIE

(rozmowa z kierownikiem sekcji piłki ręcznej AZS-u warszawskiego przed wyjazdem do Włoch).

Tegoroczna praca sekcji szła w kierunku godnego reprezentowania barw AZS-ów wobec zagranicy co się w zupełności udało i przyniosło drużynie szereg wartościowych sukcesów. Siłą rzeczy na drugim ważnym odcinku pracy sportowej, jakim jest udział w finałach mistrzostw Polski nie można było skoncentrować odpowiedniego zasobu energii i tutaj notujemy wyniki nieco gorsze niż zazwyczaj, aczkolwiek w mistrzostwach okręgu na 6 konkurencji kl. A zdobyły drużyny AZS-u 5 tytułów mistrzowskich.

Największym sukcesem sekcji było zdobycie mistrzostwa akademickiego świata przez jej drużynę koszykówki kobiecej, która w całości weszła w skład akademickiej reprezentacji Polski.

Na marginesie ustawiania składów drużyn reprezentacyjnych przez t. zw. Komisję Porozumiewawczą AZS-ów należy wspomnieć że drużyna koszykówki męskiej AZS W-wa mimo starannego przygotowania i odniesienia szeregu sukcesów z drużynami zagranicznymi nie została poddana żadnej próbie eliminacyjnej. W drużynie kobiecej znalazła się jedyna zawodniczka z poza Warszawy, a do dziś dnia nie można stwierdzić, kto zadecydował o jej wyznaczeniu do drużyny.

W roku 1937 sekcja zorganizowała i wzięła udział w następujących imprezach zagranicznych.

1) dwudniowe zawody siatk. i koszyk. kob. z udziałem U. S. Ryga Łotwa,

2) dwudniowe zawody siatk. i koszyk. kob. i męskiej z udziałem Kale Tallin (Estonia),

3) dwudniowe zawody siatk. i koszyk. kob. i męskiej z udziałem ASK Tartu Est.

4) Zdobycie I m. na turnieju siatk. kob. p. n. p. n. „Turniej miast Państw Bałtyckich" z udziałem Rygi, Tartu, Krakowa i Łodzi.

5) Zdobycie I m. i puchar nie turnieju szczypiorniaka w Gdańsku z udziałem drużyn niemieckich.

6) Zdobycie mistrzostwa akademickiego świata na VII Igrzyskach akademickich w Paryżu w koszyk. kob. Reprezentację stanowiła kompletna drużyna A. Z. S.

7) W reprezentacji akad. Polski w koszyk. męskiej wzięło udział trzech członków sekcji: Kowalski, Nowakowski, Koszarowski.

Imprezy krajowe: w mistrzostwach Okręgu zdobyto 5 mistrzostw kl. A, 3 mistrzostwa kl. B. Zdobyto mistrzostwo Polski w koszykówce kob. oraz wicemistrzostwo Polski w siatkówce kob. i męskiej. Desygnowano zawodniczki i zawodników sekcji do reprezentacji Warszawy w siat. kob. i męskiej, hazenie i szczypiorniaku.

Treningi drużyn reprezentacyjnych były prowadzone przez kol. Nowaka, jako trenera - amatora. Frekwencja i punktualność w treningach drużyn kobiecych była bardziej iż zadawalająca i dochodziła często do 100 proc.

Brak wolnych godzin w salach treningowych, których jest znikoma ilość, głównie zaś z braku instruktorów. Sekcja nie posiada instruktorów płatnych, wszystkie treningi prowadzi p. Nowak, pomoc starszych członków sekcji jest minimalna i ogranicza się jedynie do sporadycznych wypadków.

Mimo tych trudności zanotować należy przypływ nowych obiecujących sił w szeregach kobiecych, natomiast kadry męskie zostały nieco uszczuplone przez powołanie zawodników do odbycia służby wojskowej bądź przez kontuzje, juniorzy zaś nie są jeszcze „dojrzali" do zapełnienia ubytków.

AZS — LWÓW

Na Międzynarodowych Akademickich Narciarskich Mistrzostwach Polski w Brzuchowicach koło Lwowa Ministra Spraw Zagranicznych reprezentował p. konsul Kurnicki, z ramienia AZS-ów wyjechał na powyższe zawody sekretarz centrali, Aleksy Kwast.

AZS — KRAKÓW

Akademicy austriaccy zaprosili studentów polskich na Akad. Narc. Mistrzostwa Austrii, — Centrala AZS-ów powierzyła AZS-owi krakowskiemu zestawienie reprezentacji na ten wyjazd, — pod uwagę są brani Bandura Włodzimierz, Lassota Paweł (skoki) AZS — Kraków, Starkiewicz Mieczysław i Pimpicki Mieczysław (biegi) AZS — Wilno, Burda AZS Wilno, Urbański AZS Lwów (skoki) Jenner Roman AZS — Lw. (zjazd).

AZS — WILNO

W Krynicy na międzynarodowych akad. zawodach narciarskich kierownik drużyny akademików łotewskich U. S. Riga zaprosił Wilnian do Rygi na zawody o mistrzostwo Łotwy, prócz zawodników AZS-u wileńskiego wyjedzie do Łotwy Bandura AZS Lwów oraz Zajewski KPW — Wilno, który zdobył puchar Prezydenta Łotwy na ostatnich mistrzostwach Łotwy.

AZS — WARSZAWA

W sobotę wyjechał do Włoch reprezentacja koszykowa AZS-ów, składająca się głównie z zawodników warszawskich i poznańskich.

Koszykarze akademiccy wyjechali do Italii na zaproszenie Grupii Universitari Fascisti, — drużyna składa się z 11 osób pod kierownictwem p. Nowaka.

SEKCJA HOKEJOWA AZS-U WARSZAWSKIEGO

W tych dniach na stadionie Wojska Polskiego przy ulicy Łazienkowskiej odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo Warszawy klasy A pomiędzy Polonią a AZS-em.

Dla orientacji podajemy, że w tabeli rozgrywek prowadzi Warszawianka 4 gry 6 pkt., 2) Polonia 2 gry 4 pkt., 3) AZS 3 gry 4 pkt., 4) Skra 3 gry 2 pkt., 5) ŻASS 4 gry 0 pkt.

Warszawianka i ŻASS rozegrały już wszystkie spotkania, przy czym ŻASS spadł do B klasy. Pozostały jeszcze do rozegrania 2 mecze. Polonia — AZS i Polonia Skra, które zadecydują o tytule mistrza.

Nadzwyczaj ważnym jest mecz Polonia — AZS, gdyż w wypadku wygrania go przez AZS trzy drużyny (Polonia, AZS, Warszawianka) miałyby równą ilość punktów decydowałby wtedy stosunek bramek, natomiast, gdy mecz wygra Polonia zdobędzie ona definitywnie tytuł mistrzowski.

Ostoją drużyny Polonii są Szabłowski, Rybicki, Materski i Kamiński, którzy swą wędrówkę po klubach stołecznych na razie zakończyli w Polonii. Drużyna Akademików zasilona nowymi talentami wystąpi w następującym składzie Kompanicew (bramka) Kowalski, Staniszkis, — Kopeć, Więckowski, Rozbicki, Tupalski, Goszczyński, Bielawski i Pietraszko (Atak).

Orlewicz akademickim mistrzem Polski

Konkurs skoków wygrał Fin Matti Hovi

W niedzielę na skoczni brzuchowickiej, pod Lwowem, zakończyły się międzynarodowe, akademickie narciarskie mistrzostwa Polski w kombinacji klasycznej. Zawody wywołały dość znaczne zainteresowanie. gromadząc na skoczni przeszło 1500 widzów.

Konkurs skoków do kombinacji wygrał Orlewicz (Wisła, Zakopane), uzyskując notę 306,8 i skoki 30 i 31 i pół. mtr. 2) Matti Hovi (Finlandia) nota 302,3, skoki 31 i pół i 32 i pół. 3) Dęboróg (AZS) nota 266,7, skoki 28,5 i 27,5, 4) Lasota (AZS Kraków), 5) Urbański (K. T. N.).

Tytuł akademickiego mistrza Polski na rok 1938 zdobył Orlewicz (Wisła Zakopane).

W konkursie otwartym skoków wyniki techniczne były następujące:

1) Matti Hivi (Finlandia) nota 153,5 skoki 35.5 i 37. 2) Orlewicz nota 148,9 skoki 35, 35. Bandura (AZS Kraków) nota 144,9 skoki 33, 35.5, 4) Urbański (KTN), 5) Dęboróg.

Polacy przeważali, ale... przegrali

Porażka hokeistów w Zurichu 1:3

W niedzielę polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Zurychu pierwsze spotkanie na swoim tournee po Szwajcarii, z cyklu walk przygotowawczych przed mistrzostwami świata. Przeciwnikiem teamu polskiego był Zuericher Schlittschuhclub, wicemistrz Szwajcarii Zwyciężyli Szwajcarzy w stosunku 8:1 (1,0, 0:1, 2:0).

Szwajcarzy wystąpili w składzie: bramkarz Kunzler, obrona Carduff, Schnssler. Pierwszy atak Kessler 1-y, Duerling, Kessler 2-gi. Drugi atak Menghii,n Lokrer i Ernst.

Polacy grali w składzie: bramkarz Stogowski, obrona Ludwiczak, Kasprzak, pierwszy atak Marchewczyk, Wołkowski, Król, drugi atak Stupnicki, Burda, Zieliński.

W pierwszej tercji zaznacza się znaczna przewaga Szwajcarów, u Polaków brak zgrania. Wszystkie prawie akcje drużyny szwajcarskiej inicjuje pierwszy atak z kanadyjczykiem Duerlingiem na czele. Prowadzenie zdobywają Szwajcarzy ze strzełau Kesslera z podania kanadyjczyka.

W drugiej fazie gry Polacy rozegrali się i przejmują inicjatywę, wykazując dość silną przewagę nad przeciwnikiem. Drużyna polska nie umie się jednak zdobyć na skuteczny i celny strzał pod bramką. Zieliński z podania Burdy, strzela wyrównującą bramkę.

W trzeciej Polacy mają w dalszym ciągu pewną przewagę w polu, ale Szwajcarzy osiągają zwycięstwo dzięki indywidualnym wypadom Kanadyjczyka Duerlinga, przed którymi nasz bramkarz musiał dwukrotnie skapitulować.

Ogólnie Polacy pozostawili bardzo dobre wrażenie przez swoją szybką, ostrą, lecz zupełnie fair grę. Jedynie brak zgrania sprawił, że zeszliśmy z boiska pokonani.

Biegi narciarskie w Zakopanem

Zwycięstwo Sowińskiego i Kuli

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem pierwsze w tym roku zawody w kombinacji klasycznej.

Na małej skoczni na Krokwi odbył się konkurs skoków do biegu złożonego dla juniorów i seniorów.

Konkurs skoków na dużej skoczni został odwołany z powodu silnej zadymki.

W grupie juniorów zwycięstwo w biegu złożonym odniósł Kula Stanisław (SNPTT) nota 295,8; 2) Kula Jan (SNPTT) nota 264,4; 3) Szczepaniak Józef (Wisła) nota 248.

Ogółem sklasyfikowano 11 juniorów.

W grupie seniorów na 15-tu sklasyfikowanych zwyciężył w biegu złożonym Sowiński Stanisław (K. S. Podhale N. Targ) nota 273,91; 2) Wawrytko Stanisław (Sokół Zakopane) 273,84; 3) Marduła Franciszek (Sokół) 268,6; 4) Stiarz Józef (Wisła Zakopane) 263,50; 5) Mrowca Franciszek (WKS Bielsko) 263.

Marusarz Jan uplasował się na 12-ym miejscu z notą 237, Dawicki Piotr na 13-ym z notą 227,5, Haratyk Jan (Śl. Kl. Narc.) na 14-ym z notą 221,6.

Najdłuższe skoki oddał w grupie seniorów Sowiński 33 i 41 m., a w grupie juniorów Kula Jan 36 i 41 m.

Zakończenie zawodów konnych

Strzeszewski zdobył puchar Prezydenta R. P.

W czwartym i ostatnim dniu zimowych zawodów konnych w Zakopanem rozegrano dwa konkursy: o puchar wędrowny imienia Pana Prezydenta R. P. oraz konkurs pożegnania Polskiego Zw. Jeździeckiego dla koni, które w bieżącym sezonie w Zakopanem nie wygrały 250 zł.

Pierwszy konkurs rozegrano na 16 przeszkodach wysokości ok. 1.40 m. szerokości 4 m. przy szybkości 440 m. na min. Parcours był trudny i odpowiadał zupełnie swoim poziomem klasie jeźdźców, jaka w tym roku brała udział w zawodach. Parcours bez błędu przeszło tylko dwóch jeźdźców: p. Strzeszewski i ppor. Gerlecki, którzy stanęli do rozgrywki, w rezultacie której pierwsze miejsce zajął Strzeszewski na „Owadzie". Tym samym po raz pierwszy puchar P. Prezydenta R. P. przechodzi w ręce jeźdźca cywilnego. 2) ppor. Gerlecki na „Wisła 4", 3) rtm. Skupiński na „Promieniu 2 4 pkt. karnych, 4) por. Gutowski na „Traviacie" 11 4 pkt. karnych, 5) por. Zelewski na „Brance" 1 i 3 4 pkt.

W Konkursie Pożegnania na tej samej ilości przeszkód, ale obniżonych do wysokości 1,10m. i 2.50 m. szerokości dla pań, a dla jeźdźców wojskowych i cywilnych do wysokości 1.20 m. i 3,50 mtr. szerokości zwyciężył kpt. Dąbski - Nehrlich na „Polusiu" 0 pkt. karnych, czas 1.54 1,5, 2) rtm. Rojsewicz na „Żbiku", 3) por. Gutowski na „Janum", 4) por. Gutowski na „Traviacie", 5) rtm. Kulesza na „Ben Hurze".

Rewanż Ruchu

Naprzód pokonany 5:1

W Lipinach odbył się ciekawy mecz piłkarski między Ruchem a miejscowym „Naprzodem", zakończonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 5:1 (1:1).

Ruch wystąpił do spotkania tego w swym pełnym składzie i zagrał b. ambitnie. Szczególnie dobrze grał atak oraz obrońca Giemza, gra jednak stała na niezbyt wysokim poziomie, czego powodem jest ciężki, błotnisty teren. Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek i Wodarz po 2, Wiechoczek 1.

Naprzód grał słabo, był jedynie w pierwszej połowie drużyną wyrównaną, po przerwie zaś musiał oddać inicjatywę przeciwnikowi. Słabo bardzo zagrał u nich bramkarz. Honorowy punkt padł ze strzału Pieca I.

Zimowe zawody lekkoatletyczne

W niedzielę odbyły się w Warszawie w hali Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego zimowe, propagandowe zawody lekkoatletyczne. Na zawodach Gierutto pobił rekord Polski w kuli (zimowy) wynikiem 15.37 mtr.

Na 60 mtr. zwyciężył Szopiński 7,1 przed Trojanowskim.

1000 mtr. wygrał Staniszewski z Syreny 2:42,5.

Naprzełaj 3.500 mtr. 1) Wirkus z Warszawianki 11:17,2.

Skoki w dal: Stefanowicz z Warszawianki 6.46.

W skoku wzwyż Gierutto 1.81.

W skoku o tyczce Morończyk 3.65.

W konkurencjach pań zwyciężyły na 60 mtr. Baranowska — 9.1, w skoku wdal — Paluszkówna — 4.79, .. w skowu wzwyż — Węclówna 1.38.

Wywiad z premierem Rumunii

„Rumunia dla Rumunów"

Premier Goga nie obawia się nacisku Ligi Narodów i obcych mocarstw

BUKARESZT, 16. 1. Premier rumuński Goga, min. prof. Cuza, oraz przewódca partii „Wszystko dla Państwa" Codreanu udzielili wyjaśnień dziennikom włoskim „Voce D'Italia" i „Messaggero" w sprawie polityki, jaką zamierza prowadzić nowy gabinet rumuński.

Rumunia dla Rumunów

Stosownie do wiadomości zamieszczonych w tych dziennikach premier Goga wyjaśnił znaczenie hasła „Rumunia dla Rumunów" w tym sensie, **„że rząd jego zamierza bronić najważniejsze instytucje narodowe od wpływów napływowego elementu żydowskiego, który opanował gospodarkę, finanse, prasę, przemysł, oraz sztuki piękne w kraju. Z punktu widzenia integralności duchowej narodu, bezpieczeństwa państwa sytuacja podobna jest niepożądana"**.

Premier stwierdził, że rząd jego zamierza zadość uczynić sprawiedliwym żądaniom mniejszości narodowych i wytworzyć w ten sposób wewnątrz kraju stan ogólnego pokoju. Mówiąc o mniejszościach, premier Goga zaznaczył, że wszelkie prawa polityczne, właściwości narodowe i kulturalne potrzeby mniejszości węgierskiej będą uszanowane. Premier zamierza podjąć wysiłki zmierzające do pogodzenia Rumunów i Węgrów ponawiając w tym kierunku prace, które już przed 10-ciu laty, jako minister w rządzie Averescu rozpoczął.

Nie obawiam się nacisku Genewy

Nigdy jednak nie dopuści premier Goga do tego, by żydzi, którzy przybyli do Rumunii ze wszystkich państ Europy zostali uznani za Rumunów. W tym sensie premier nie obawia się żadnego nacisku Genewy, odwrotnie, zamierza on się zwrócić do Ligi Narodów, by instytucja genewska zajęła się wyjazdem tych żydów do państw, z których przybyli do Rumunii.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, premier Goga zaznaczył, że usiłowaniem jego będzie rozszerzyć przyjazne stosunki Rumunii z innymi państwami, bacząc pilnie, by stare i już ustalone przyjaźnie w niczym nie zmienić. Jego gorącym życzeniem jest utrzymanie jak najlepszych stosunków z Polską i chęć odnowienia paktu przyjaźni z Włochami.

Nowa era w dziejach Rumunii

Prof. Cuza oświadczył, że rząd premiera Gogi oznacza nową erę w dziejach Rumunii. Prof. zaznaczył, że **sprawa żydowska w Rumunii musi znaleźć swe załatwienie, i że według jego mniemania sprawa ta przedstawia kwestię życia i śmierci dla całego świata, gdyż tak komunizm jak i wszelkie agentury międzynarodowe kierowane są przez żydów.** Prof. Cuza jest bardziej skrajnym w poglądach na kwestię żydowską, gdyż nie rozróżnia żydów napływowych i żydów zdawnana osiadłych. Jego zdaniem, **muszą być żydzi kompletnie wyeliminowani z życia rumuńskiego** Prof. Cuza dodał, że w tym wypadku Rumunia nie będzie zbytnio ulegała naciskowi obcych dyplomatów lub Ligi Narodów.

Program Żelaznej Gwardii

W końcu szef partii „Wszystko dla Państwa" (dawna Gwardia Żelazna) rozwinął na łamach obu dzienników program partyjny, zmierzający do stworzenia nowego obywatela o typie bohaterskim, mającym odnowić rasę rumuńską i stworzyć nowe państwo rumuńskie pozbawione silnych przeciwieństw socjalnych. Partia którą reprezentuję, oświadczył Codreanu, zajmie stanowisko przychylne względem rządu Gogi i okaże mu chęć współpracy.

Ks. Bernard pierwszym — fotografem swego potomka

HAGA, 16. 1. Cała Holandia oczekuje ze wzrastającym napięciem szczęśliwego wypadku w rodzinie królewskiej. Baterie, które w chwili narodzin oddawać będą saluty, stoją w gotowości i zaprzężone.

Dwie zmiany koni trzymane są w zaprzęgach gotowe do wyjazdu w każdej chwili. Wobec przyjętego ceremoniału nie oddawania salutów w nocy jeżeli rozwiązanie nastąpi pomiędzy godziną 10-tą wieczór a 7-mą rano, działa oddadzą strzały dopiero nad ranem.

Ks. Bernard załatwił w swoisty sposób spory fotografów nadwornych, którzy ubiegali się o pierwszeństwo zdjęcia nowonarodzonego dziecka. On uzyskał zezwolenie królowej Wilhelminy na zrobienie własnoręcznie pierwszej fotografii.

Zjazd Kupiectwa w Bydgoszczy

Gospodarcza legitymacja Pomorza

Doniosłe wyniki obrad

BYDGOSZCZ, 16. 1. Zjazd kupiectwa pomorskiego zgromadził w Bydgoszczy około 1.500 delegatów. Przyjechali również na zjazd przedstawiciele rządu z wicepremierem Kwiatkowskim i ministrem Romanem na czele.

Zjazd otworzył p. Marchlewski, prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który w dwugodzinnym referacie scharakteryzował położenie kupiectwa pomorskiego.

W odpowiedzi dłuższe przemówienie wygłosił wicepremier Kwiatkowski, wyodrębniając dwa elementy, które podkreślają doniosłość zjazdu kupiectwa pomorskiego, co w naszych warunkach geopolitycznych ma niesłychane znaczenie. Drugi element — to fakt, że przez Poomrze prowadzą drogi naszej ekspansji gospodarczej.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremier podkreślił społeczne wyrobienie Pomorzan, stwierdzając, że na ziemiach zachodnich najskuteczniej walczy się z psychologią wschodu, siejącą destrukcję, gdziekolwiek się pojawi.

Pomorze posiada legitymację polityczną, walczyło bowiem o dostęp Polski do morza, a gospodarczą legitymację wyrobiło sobie nie tylko przez narodowe społeczeństwo, ale i przez swoje kupiectwo.

P. wicepremier podzielił Polskę na kilka okręgów, w których przeznaczył Śląskowi i centralnemu okręgowi przemysłowemu rolę przemysłową, ziemiom północno-wschodnim rolę śpichrza Rzeczypospolitej, a Pomorzu — rolę handlową.

P. Minister Roman, życząc owocnych obrad zjazdowi pomorskiemu, podkreślił w swym przemówieniu inicjatywę Pomorza w tworzeniu placówek ekspansywnych, nie oglądających się na inicjatywę rządu. Szczególnie jest to widoczne w spolszczeniu placówek importowych oraz w organizowaniu się Domu Eksportowego, który powstaje z kapitałów rzemieślniczych i kupieckich Pomorza.

W czasie pobytu u prezydenta miasta p. Barciszewskiego, p. wicepremier Kwiatkowski, wraz z otoczeniem zapoznali się z potrzebami miasta Bydgoszczy oraz wicie zreformowano. Wszystkie Pomorza. Rzemiosło bydgoskie, korzystając z obecności p. wicepremiera i p. ministra Romana, wręczyło im memoriał, przedstawiający postulaty rzemiosła.

Obradom popołudniowym przewodniczył p. Melerski z Torunia. Po załatwieniu spraw formalnych, rozpoczęła się dyskusja. Wynik tej dyskusji najlepiej odzwierciadla 26 wniosków ogólnych, dotyczących reformy podatkowej, sprawy unarodowienia handlu, reformy taryf kolejowych, koncesyj, monopolów i t. d.

Wnioski te poruszają zagadnienia aktualne nietylko dla Pomorza, lecz dla najszerszych sfer gospodarczych całego państwa. W sprawach organizacyjnych najdłuższą dyskusję wywołały składki. System składkowy całkowicie zreformowano. Wszystkie wnioski przyjęto i włączono do rezolucji głównej obok następujących postulatów:

1) Rząd winien związać Pomorze organicznie z ogólnopaństwowym planem inwestycyjnym.

2) Uskutecznić powyższe przez wielkie prace w zakresie komunikacji wodnej, kolejowej oraz drogowej i zabezpieczyć tym samym sprawne połączenie centrum państwa z wybrzeżem.

Rezolucja główna kończy się słowami: Kupiectwo oczekuje w swej walce o aktywizację życia gospodarczego Ziemi Pomorskiej nietylko poparcia władz, lecz również i przede wszystkim poparcia całego społeczeństwa.

Po uchwaleniu absolutorium wybrano nowy zarząd z prezesem Marchlewskim z Grudziądza na czele.

Kagulardzi na widowni

Nowy skład broni

wykryto przy ul. st. Lazare

PARYŻ, 16. 1. W jednym z domów przy ul. St. Lazare wykryto w niedzielę rano nowy wielki skład broni.

Apartament przy ul. St. Lazare został wynajęty przez pewnego osobnika w imieniu jego przyjaciela p. Ludovici, przebywającego w Indochinach. Osoba, wynajmująca lokal, oświadczyła dozorcy, że p. Ludovici wkrótce wróci do Paryża i obejmie lokal w posiadanie.

Dozorcę zaintrygowała wielka ilość wnoszonych kufrów, na co zwrócił on uwagę policji. Policja wyłamała rano drzwi i wykryła znaczną ilość broni i ekwipunku. W mieszkaniu znaleziono: trzy karabiny maszynowe, 18 karabinów Benetta, 18 mauzerów, 20 skrzyń z granatami, 20 tysięcy nabojów, 15 skórzanych kurtek i t. d.

W związku z wykryciem składu broni w pustym mieszkaniu na ulicy St. Lazare komunikują, że dozorca tego domu nazwiskiem Hasenfuss przyznał się, iż był członkiem organizacji Csar. Zeznał on, że znał lokatora Leona Paoni, członka tejże organizacji, który mógłby udzielić bliższych wyjaśnień w sprawie wykrytego składu broni.

Sowiety — Włochy

oryginalna wojna gospodarcza

MOSKWA, 16. 1. Wczoraj weszło w życie postanowienie rady komisarzy ludowych ZSRR w sprawie finansowych zobowiązań wobec firm włoskich. Na mocy tego rozporządzenia, wszelkie przedsiębiorstwa sowieckie pozostające w stosunkach handlowych z firmami włoskimi, nie będą wpłacały firmom tym należnych sum, lokując pieniądze przypadające Włochom na specjalnym koncie Banku Państwowego ZSRR. Agencja Tass tłumaczy to niezwykłe postanowienie tym, że wiele firm włoskich od szeregu miesięcy nie wypłaca należnych sum sowieckim organizacjom gospodarczym, wobec czego decyzja rady komisarzy ludowych jest odpowiedzią na stanowisko Włoch wobec Związku Radzieckiego.

Walka z bandytą

na ulicach Łodzi

ŁÓDŹ, 16. 1. W godzinach wieczornych na terenie przedmieścia Łodzi, Marysin III, doszło do krwawego starcia pomiędzy od dawna poszukiwanym bandytą Stanisławem Dylewskim, a patrolującym dzielnicę posterunkowym policji.

Gdy Dylewski spostrzegł, że został przez posterunkowego rozpoznany, rzucił się na niego, by go rozbroić. Wywiązała się walka, w czasie której padło szereg strzałów. W pewnym momencie Dylewski, gęsto ostrzeliwując się zaczął uciekać, padł jednak po kilkunastu krokach, trafiony przez posterunkowego śmiertelnie w głowę i piersi.

Majątek w fotelu

odkrył tapicer w Wiedniu

WIEDEŃ, 16. 1. Pewien majster tapicerski w Wiedniu, Majewski otrzymawszy fotel klubowy do naprawy po zmarłym bogatym handlarzu rowerów, odkrył w nim cały majątek zmarłego w wysokości 650.000 szylingów. Majewskiego wraz z pomocnikami aresztowano, ponieważ zgłosił on władzom tylko część znalezionego majątku, a częścią podzielił się ze swymi współpracownikami.

Dwugodzinny lot Mussoliniego

RZYM, 16. 1. Dziś w południe Mussolini wystartował z lotniska Guidonia, osobiście pilotując trzy motorowy samolot. Mussolini dokonał dwugodzinnego lotu, zaś na wysokości 3000 metrów dokonał szeregu śmiałych ewolucji. Trasa lotu prowadziła przez Littorię, Lido de Roma, górę Terminillo, miasta Bracciano, Civita Vecchia, Ortebello, górę Argentario i Rzym.

„Diabeł" zamordował „Heroda"

WILNO, 16. 1. W Baranowiczach w tych dniach rozegrał się krwawy dramat. Pomiędzy członkami wędrownej grupki „Trzech Króli" pod wpływem alkoholu powstała bójka, w wyniku której odgrywający w zespole rolę tradycyjnego diabła, Aleksander Środa, ugodził nożem w serce „Heroda", Jana Łowrenowa. Zabójcę i dwóch innych członków zespołu zatrzymano.

Legalizacja młodzieży ludowej

Władze akademickie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zalegalizowały organizację ludowców — akademików pod nazwą „Polska Akademicka Młodzież Ludowa". W bieżącym roku szkolnym do organizacji przystąpiła niezwykle duża ilość studentów. Zwracają uwagę, że jest to dopiero druga organizacja zalegalizowana na U.J.K. Pierwszą była organizacja mołdzieży wszechpolskiej.

Smierć na poręczy schodów

Tragiczny wypadek w Krakowie

KRAKÓW, 16. 1. W domu akademickim przy ul. Jabłonowskich zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią jednego ze studentów.

Student wydziału filozoficznego U. J. 23-letni Wojciech Kluger, zjeżdżając po poręczy ze schodów z trzeciego piętra, stracił równowagę i upadł na kamienną posadzkę, doznając złamania podstawy czaszki i trzykrotnego złamania kręgosłupa. Tragicznie zmarły student był synem znanego lekarza krakowskiego.

Odprawa w Z.M.P.

W niedzielę w Związku Młodej Polski odbyła się odprawa kierowników Okręgów Prowincjonalnych, w której brał udział również mjr. Galinat, szef sektoru młodzieżowego „Ozonu".

Zydzi i Ukraińcy prowokują

Lista mniejszości zwycięża w L.O.Z.P.N

W niedzielę odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie lwowskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Gdy przystąpiono do wyboru nowych władz, na ręce przewodniczącego zgłoszono dwie listy klubów polskich i bloku klubów ukraińskich, żydowskich i polskich klubów robotniczych. W głosowaniu większość uzyskała lista bloku mniejszości osiągając 401 głosów na 326.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania delegaci ze zwycięskiej listy, wznosili demonstracyjne okrzyki. W odpowiedzi na co wszystkie kluby polskie za wyjątkiem klubów robotniczych, na znak protestu opuściły salę obrad.

Ze względu na wytworzoną atmosferę prof. Dręgiewicz odroczył walne zgromadzenie do dnia 30 bm.

Bezpośrednio po przerwaniu walnego zgromadzenia L. O. Z. P. N. delegaci 25 klubów polskich, którzy opuścili salę obrad, odbyli oddzielne zebranie, na którym uchwalili rezolucję, stwierdzającą, iż zmuszeni byli opuścić walne zgromadzenie na skutek „prowokacji zastosowanej przez delegatów klubów mniejszości narodowych i niektórych polskich klubów robotniczych".

Policjant na urlopie zginął od kuli bandyty

KRAKÓW, 16. 1. Wczoraj we wsi Podłęże pod Krakowem w czasie usiłowanej kradzieży w domostwie gospodarza Gruszeckiego, bawiący na urlopie zdrowotnym krewny Gruszeckiego starszy posterunkowy P. P. Mańka usiłował zatrzymać jednego z włamywaczy.

Jeden z bandytów wystrzałem z rewolweru ciężko ranił posterunkowego w brzuch. Przewieziony do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny starszy posterunkowy Mańka dzisiaj po południu zakończył życie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicę zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.